



Krystyna Szczygiel
stażystka



Tekla Rogóż
rdzeniarka



Helena Wnek
sownicowa



Felicja Marzec
strażniczka



Aniela Świdnicka
laborantka



Maria Kwaśniewska
ekonomistka

GŁOS

NOWEJ HUTY

N. 9 (534) Kraków, 4. III. — 10. III. 1967 r., Cena 50 gr

DZIS

w numerze:

■ Kobiety o sobie — str. 3.

■ Poprawa warunków socjalno-bytowych — str. 4.

■ Notatki z podróży — str. 5.

8 marca ŚWIĘTO KOBIET

WAM najmiłsze, sympatyczne, i zawsze pracowite ZYCZYMY:

- Wiele szczęścia w życiu osobistym
- Uprzejmości i uśmiechu w pracy
- Dużo serdeczności od kolegów i współtowarzyszy
- Miłości mężów i przywiązania dzieci
- Uwielbienia narzeczonych
- I częstych, tak fotogenicznych jak dziś „wizyt” na łamach „GŁOSU”

56 mln zł nadwyżki

W lutym — dobre wyniki HiL

W CHWILI PISANIA tej informacji nie było jeszcze dokładnych i ostatecznych danych w sprawie wykonania zadań produkcyjnych huty w lutym. Już z pierwszych obliczeń Działu Planowania wynika jednak, że uzyskane efekty produkcyjne są bardzo dobre. Odrobiona została całkowicie zaległość ze stycznia i na koniec huty mamy obecnie poważną nadwyżkę. Według tymczasowych wycieczek plan produkcji towarowej wykonanej został w lutym w ok. 104,5 proc. Wartość dodatkowej produkcji wynosi ok. 56 mln złotych. W ten sposób, po odjęciu niedoboru ze stycznia, bilans pracy huty wykazuje aktualną nadwyżkę w kwocie ponad 50 mln złotych.

Jednocześnie bardzo dobrze wykonane zostały zadania produkcji globalnej HiL. Plan wykonany jest w 102,9 proc. Większość wydziałów zasługuje na pochwałę przede wszystkim za rytmiczną pracę. Zadania produkcyjne wykonywane były systematycznie, od pierwszego po ostatni dzień miesiąca. Stałe też gromadzone były nadwyżki, które w sumie złożyły się na wielomilionowe wartości. Na podkreślenie zasługuje też dobra organizacja pracy, troška wydziałów o jak najlepszą kooperację i dobrą jakość produkcji. Były oczywiście też potknięcia, ale na szczęście sporadyczne. Tak np. bardzo trudną sytuację przeżywała załoga Walcowni Drobnych Profili.

Nie otrzymała ona z importu dostatecznych ilości wsadu, a w dodatku braku tego nie udało się zrekomensować dostawami wewnętrznymi. W rezultacie plan miesięczny nie został wykonany, zaległość jest duża. Innym mankamentem pociągającym za sobą straty była konieczność dokonania przebudowy walców. W sumie: piętujące się trudności, stale odczuwany brak wsadu, mała wydajność urządzeń. A teraz krótko o pracy wydziałów, które spisały się doskonale. Na pochwałę zasługuje załoga Wielkich Pieców. Miała ona jak wiadomo podwyższony plan miesięczny (wskutek przesunięcia zadań ze stycznia). Załoga Wielkich Pieców pracowała bardzo dobrze i rytmicznie. Dzięki temu (Dalszy ciąg na str. 2)

Od szeregu miesięcy w wydziałach Huty im. Lenina trwa praca, mająca na celu wszechstronną realizację uchwał VII plenum KC partii. Wnioski złożone na stanowiskach pracy, przedyskutowane na naradach i zgłoszone komisjom wydziałowym stają się faktem dokonanym, nowym usprawnieniem

lonych uchwałami. Ze wzrostem odpowiedzialności za wykonanie tego pierwszoplanowego zadania i zaangażowanie całej załogi. Bo jeszcze nigdy dążenie do poprawy gospodarności, ekonomiki i usprawnienia produkcji nie było tak zbiorowe, to jest obejmujące dosłownie wszystkich, na każdym stanowisku

ZWIĘKSZENIE WYDAJNOŚCI PRACY
— W naszym pionie pierwszy etap realizacji uchwał VII plenum zakończyliśmy rozpracowaniem problemów na rok 1967. Bliżej: zatrudnienia, potrzeb remontowych, poprawy organizacji pracy wewnątrz wydziałów Pionu Gł.

JAK realizujemy VII PLENUM uchwały

pracy, przyczynkiem do gospodarniejszego działania w wydziale, do poprawy organizacji pracy, do zwiększenia jej rytmiczności. Już można powiedzieć o zamkniętym w końcu ub. r. etapie realizacji uchwał VII plenum w hucie, iż nauczyliśmy się szukać sposobów wypełnienia wytycznych usta-

pracy. Zjawisko to powstało przede wszystkim dzięki sprzyjającemu klimatowi, jaki stworzyły i nadal tworzą wszystkie ogniwa organizacji partyjnej w hucie, dla spełnienia obowiązków wynikających z uchwał VII plenum KC. Co dalej w tej dziedzinie robią poszczególne piony hutnicze? Z pytaniem tym zwracamy się najpierw do przewodniczącego komisji zakładowej usprawnienia ekonomiki i organizacji w HiL w Pionie TE, mgr inż. Z. Centkowskiego, gł. energetyka huty.

Energetyka i w zakresie podniesienia wydajności pracy. Dla przykładu — w grudniu i na początku stycznia br. w wydziale W-21 opracowywano zagadnienie norm pracy, teraz — w rezultacie tego — zestawiono korektę wynikającą z usprawnienia pracy i zmian techniczno-organizacyjnych w około 1200 pozycjach. Oczywiście na tym nie skończymy, praca ta będzie prowadzona nadal, do jeszcze pełniejszego rezultatu. (Dokończenie na str. 2)

Rytmiczność... i rekord! — Przoduje załoga Zgniatacza



Doskonale pracowała w lutym załoga Walcowni Zgniatacz. Chociaż miesiąc zaczął się dla niej pod znakiem przedłużonego remontu, awarii i nawet postępu z powodu braku ciepłego wsadu, szybko odrobiła zaległości, zaczęła rytmiczną pracę. Druga i trzecia dekada miesiąca, to już okres szybkiego gromadzenia nadwyżek. Najlepiej pracowała zmiana „B”, której kierownikiem jest inż. Władysław Siwecki. Deptała im po piętach również dobra zmiana „D”, której kierownikiem jest inż. Mieczysław Parandowski. W dniu 25 lutego pobili ona rekord produkcyjny. W ciągu 8 godzin dała 3.506 ton surowej produkcji. Wynikiem dobrej, harmonijnej współpracy całej załogi jest dodatkowa produkcja w lutym przekraczająca 8,5

tyś ton. Jednocześnie uzyskano też 13 tys. ton produkcji surowej co stwarza korzystne perspektywy pracy w marcu. Na zdjęciach grupa przodujących pracowników Zgniatacza, autorów rekordu: inż. Mieczysław Parandowski — kier. zmiany, Stanisław Popiel — mistrz walcarek, Mieczysław Gradek — piecowy, Antoni Padło — elektryk, Julian Kociuba — suwnicowy, Polikarp Ściechowski — gł. smarownik, Zygmunt Łyskowski — rozdzielczy, Jan Bartosz — I ślusarz, Wiesława Kasza — ewidentka, Marian Rutkowski — I operator PU-2, Józef Burek — suwnicowy, Tadeusz Węgrzyn — oczyszczacz ogniowy, Stanisław Rzezycki — st. piecowy, Stanisław Zybała — I operator PU-2. (jd) Foto: B. Łuckoś

Z plenum Rady Robotniczej

Sytuacji organizacyjno-gospodarczej w Pionie Transportu Kolejowego w wydziałach huty, na których przedyskutowano zagadnienia transportu, następnie wyjazdu dwóch, wydelegowanych przez Radę Robotniczą HiL do innych hut w kraju dla uzyskania porównań z działalnością transportu kolejowego w innych wielkich zakładach hutniczych. Te staranne przygotowania pozwoliły obszernie dyskutować, jakkolwiek i tak — jak stwierdził w dyskusji przewodniczący obradom prezes Rady Robotniczej tow. I. SZPARNIAK, zbyt mało mówiono o sprawach wewnętrznych pionu transportowego. A już nie prawie nie powiedziano na temat postępu technicznego i racjonalizacji, które powinny przyczynić się do stałego usprawnienia pracy kolejarzy. Podkreślając osiągnięcia w ub. r. poprawę działalności (Dokończenie na str. 2)

Podkreślając osiągnięcia w ub. r. poprawę działalności (Dokończenie na str. 2)



CZŁONKOWIE PARTII — ABSOLWENCI AGH

ZEBRANIE na temat usprawnienia nauczania na studiach AGH w świetle doświadczeń pracy zawodowej w HiL — odbędzie się we wtorek 14-go marca br. o godz. 14.30 w sali teatralnej (budynek „S”), na które zaprasza KOMITET UCZELNIANY PZPR przy AGH

W Oddziale Przerobu Żłomu

Stawka: 20 mln zł



NIEZALEŻNIE od wielu cennych zobowiązań podjętych przez załogę Stalowni Martenowskiej huty, nowe postanowienia, pogłębiające już zgłoszone, wysuwała załoga Oddziału Przerobu Żłomu P-50, pracująca pod kierownictwem inż. Kazimierza Perka. 27 lutego podjęła ona liczne dodatkowe zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne. Ich wartość przekracza 20 mln zł. Załoga Oddziału Przerobu Żłomu zobowiązała się przeobrazić w bież. roku 20 tys. ton żłomu stalowego na żłom wsadowy, ponad ustalone zadania produkcyjne. Krótkie wyliczenie: wartość żłomu newsadowego — ok. 600 zł za tonę, wartość żłomu wsadowego — ok. 1.600 zł. Na tym nie koniec. Postanowiono również przepracować w czynie społecznym na terenie

dzielnicy 500 roboczogodzin, a przy porządkowaniu otoczenia wydziału — 600 godzin. Dodajmy jeszcze i to, że w Oddziale Przerobu Żłomu powstaje pierwsza brygada wstępująca w „szranki” współzawodnictwa BPS. Dopiero co podjęte zobowiązanie weszło natychmiast w stadium realizacji. Już dziś wykonano kilka tysięcy ton dodatkowo przerobionego żłomu dla Stalowni Martenowskiej. Jeżeli takie tempo zostanie utrzymane, meldunek o całkowitej realizacji zobowiązań będzie złożony grubo przed terminem. Na zdjęciu inicjatorzy podjęcia cennych zobowiązań: kierownik Oddziału inż. Kazimierz Perka oraz sekretarz propagandy KZ Stalowni tow. Wacław Morawski. (jd.)

Na wspólnych obradach z egzekutywą KD odbytych w dniu 22 lutego, na których dokonano oceny działalności ZOS i oddziału LOK w dzielnicy Nowa Huta — egzekutywa podjęła znowu tematy związane bezpośrednio z kombinatem. Na ostatnim posiedzeniu w dniu 1 marca dokonano oceny działalności ZMS, na tle realizacji swej poprzedniej uchwały z m-ca stycznia 1966 r.

W wyniku obrad, którym przewodniczył I sekretarz KF tow. T. Wachowski, egzekutywa zapoznała się ze stanem realizacji odnośnej uchwały i głównymi problemami naszej hutniczej organizacji młodzieżowej. Egzekutywa stwierdziła, że wprowadzanie w życie postanowień uchwały przyczyniło się niewątpliwie do dalszego rozwoju i sukcesów organizacji. Zaliczyć do nich należy: wzrost liczby szeregowców ZMS-owskich w hucie, coraz większą liczbę wartościowych ZMS-cwców rekomendowanych przez organizację do przyjęcia w poczet partii, dalsze rozwinięcie działalności ideowo-wychowawczej wśród młodych pracowników kombinatu, podejmowanie ini-

Z obrad egzekutywy KF

Jak pracuje ZMS?

ciatyw w zakresie produkcyjnym i czynów społecznych oraz masowy udział młodzieży hutniczej w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego. Jednak pomimo uznania dla dotychczasowych osiągnięć, egzekutywa skoncentrowała się przede wszystkim na wskazaniu kierownictwu organizacji młodzieżowej istniejących niedomagań i kierunków prac na okres następny. Organizacja ZMS-owska powinna stać się prawdziwym

przywódcą i wychowawcą naszej młodzieży, łącząc umiejętnie pracę ideowo-polityczną z atrakcyjnymi formami oddziaływania na młodzież. Realizacja tego zasadniczego zadania wymaga poważnego zwiększenia szeregowców aktywów młodzieżowych, zwłaszcza w komitetach zakładowych i wydziałowych. Jedną z dróg do tego wiodących jest organizowanie przez okres całego roku — oczywiście przy pomocy i poparciu kierownictwa administracyjnego — obozów szkoleniowo-wypoczynkowych dla młodzieży. Należy zwiększyć opiekę i pomoc, jaką organizacja zobowiązana jest udzielać młodym pracownikom, nowoprzyjmowanym do pracy w hucie.

Równocześnie egzekutywa zobowiązała sekretarzy organizacji partyjnych do ścisłego przestrzegania zasady, że przedstawiciel organizacji młodzieżowej uczestniczy we wszystkich zebraniach kolektywów wydziałowych względnie zakładowych.

J. Ch.

W Klubie TPPR

— spotkanie z konsulem W.S. Miedowem

W sobotę odbyło się w Klubie Przyjaźni w Nowej Hucie spotkanie z konsulem ZSRR w Krakowie tow. W.S. Miedowem oraz pracownikami Konsulatu. Na zdjęciu — przemawia przew. Zarządu Dzielnicowego TPPR tow. S. Wójcik.

FOTO J. BROŻEK



(Dokończenie ze str. 1) przez Transport Kolejowy huty — I sekretarz KF tow. T. Wachowski zwrócił jednak uwagę na zwiększenie poczucia odpowiedzialności zalety za wyniki pracy pionu. Albowiem nie nadmiernie stosowane kary powinny być środkiem wychowawczym, ale wyrabianie poczucia odpowiedzialności w myśl VII plenum KC i odpowiedzialności gospodarskiej za swoją pracę. Dopiero gdy zawiodą środki wychowawcze, należy stosować sankcje. Trzeba wyrabiać w załogach transportu i wszystkich współpracujących z nim wydziałach produkcyjnych świadomość, że marnotrawienie milionów złotych, placowanych za martwe frachty, za przetrzymywanie wagonów czy ich uszkodzenia, to zmniejszanie funduszu zakładowego do podziału dla załogi. Winni tych strat muszą być napiętnowani imiennie, nie można ogólnikowo zrzucać odpowiedzialności na cały wydział.

Plenum Rady Robotniczej

W dyskusji nad problemami transportu wzięli udział tow. Szefer, Stokłosa, Szczepański, Suchoński, Gajdarski, który przedstawił ocenę pracy TK ze strony Rady Robotniczej, Szabakiewicz, Kuryło, Madejski, Szabaczek i in. W uchwale podjętej na plenum postanowiono m. in.:

- zwrócić uwagę na nieprawidłowości, które występują w pozycji planu nadania, zwiększając koszty transportu, • uznać za pilną dalszą poprawę rytmiki, produkcji gdyż nasilenie wysyłek jeszcze przypada na trzecią dekadę każdego miesiąca — szczególnie w P-61 i P-64, • zabezpieczyć rytmikę dostaw surowców, zwłaszcza dla ZO i P-50, • usunąć nieprawidłowości w załadunku, szczególnie w P-63, P-62, P-64, ZO, P-50 i W-11, • poprawić wskaźniki w obrocie wagonami własnymi HIL, zmniejszenie kosztownych uszkodzeń wagonów, • zobowiązać kierownictwo huty do radykalnej poprawy organizacji pracy i zasad działania służb transportowych, • zobowiązać Radę Zakładową do przeanalizowania środków poprawy warunków pracy załóg transportowych i stanu bhp. Decyzje te zostały poparte całym szeregiem wniosków zglo-

zonych na zebraniach ORR oraz na plenum i w toku prac komisji nad realizacją uchwał VII plenum KC.

Plenum przyjęło rezygnację wieloletniego i zasłużonego działacza Rad Robotniczych ZO oraz RR HIL, sekretarza Rady Robotniczej HIL mgr Z. Roguli, który przechodzi na kierownicze stanowisko w OR HPR, dziękując mu serdecznie za duży wkład pracy wniesiony przez niego. Następnie sekretarzem wybrano tow. T. Błode, działacza społecznego i ekonomistę. Równocześnie uzupełniony został skład plenum, do którego weszli Z. Szabakiewicz z P-50, L. Dworak z P-62, B. Duraj z ZO oraz A. Jalo-wiecki z TM. ik.

KRONIKA NOT

27 lutego odbyło się w HIL spotkanie przedstawicieli Oddziałów Wojew. NOT. Udział w nim wzięli m. in. sek. zarz. gl. NOT mgr inż. J. CZAMARSKI, I sek. KF HIL tow. T. WACHOWSKI i przew. KF ZMS tow. A. Peszko. Referat o działalności i zadaniach OR NOT w N. Hucie wygłosił przew. OR NOT inż. J. Wawrykiewicz, o wnioskach z Kongresu Techników mówił mgr inż. T. Godawa, a realizację uchwał VII Plenum KC PZPR omówił mgr inż. M. Folfasiński. Goście zwiedził kombinat, zapoznając się z podstawowymi wydziałami huty.

Zarz. Oddz. SITPH w N. Hucie po udanych spotkaniach z przedstawicielami Fabr. Wyr. Emaliowanych „Silesia” oraz Fabr. Opakowań „Artigraph” organizuje w dniu 7 marca o godz. 16.30 w Domu Technika Centr. C-10 ciekawe spotkanie z przedstawicielami Fabr. Samocho. Osob. w Zeranlu. Program przewiduje oprócz referatu o stosowaniu w FSO blach produkowanych w HIL i koreferatu o sposobach poprawy jakości blach w HIL, także wyświetlenie filmów z produkcji samochoodu „Fiat”, którego budowa w dużych seriach przygotowawca jest obecnie w FSO. Zaproszenia wydaje inż. Kaszuba TT.

8 marca o godz. 18 odbędzie się w Domu Techn. zebranie ZO SITPH. W programie analiza pracy kół w Aglomerowni, W. Piecach i Oddz. Żużla oraz przygotowania do zebrania sprawozdawczego. (Jol)

Realizujemy uchwały VII Plenum

(Dalszy ciąg ze str. 1)

DŁUGOFALOWY PLAN MECHANIZACJI

W pierwszym etapie zakończyła się również weryfikacja stanowisk eksploatacyjnych w pionie. A teraz w nowym etapie, pracuje nasza komisja wydziałowa wraz ze wszystkimi załogami wydziałów, nad zagadnieniem części zapasowych, to jest korektą normatywów części zapasowych w pionie TE, następnie nad zmniejszeniem pracy branżowych odcinków aparatury kontrolno-pomiarowej w poszczególnych wydziałach, nad długofalowym planem dalszej mechanizacji prac, m. in. dla wygospodarowania dalszych obsad na nowe urządzenia. Dyskutujemy zastosowanie telewizji przemysłowej na ciągach transporterów Siłowni dla dalszego zmniejszenia obsługi eksploatacyjnej przez wprowadzenie kontroli wizualnej z centralnych punktów węzłów przesyłowych.

PRZEZ POŁĄCZENIE

Wszelchnie w tej chwili dyskutujemy się w wydziałach Pionu TE możliwość wykonywania przez jednego pracownika na niektórych stanowiskach dodatkowych czynności. Chodzi o połączenie na jednym stanowisku pracy funkcji z dwóch zawodów, np. by ma-

zynista w stacji sprężarek mógł równocześnie wykonywać prace elektryka, np. przy usuwaniu usterek elektrycznych. Problem kryje się tu w rozwiązaniu sprawy wynagrodzenia za te dodatkowe czynności, które nie są wykonywanymi drugiego zawodu, jednak należą już do innej specjalności.

DLA ZMNIJSZENIA STRAT ENERGII CIEPLNEJ

I jeszcze jedna, bardzo ważna sprawa: staramy się zbudować długofalowy plan postępu technicznego, który pozwoli na najlepsze wykorzystanie układów zdalnego sterowania prostej automatyki. Podjęliśmy uporządkowanie rozliczeń energii cieplnej we wszystkich jej postaciach: chodzi o zmniejszenie strat. Od szeregu tygodni prowadzimy codzienną kontrolę strat gazu wielkopieczowego, nad którą czuwają członkowie kierownictwa Siłowni i Wydziału Gazowego tow. inż. P. Suchański i inż. J. Gierz. I już jest pewien rezultat: straty gazu wielkopieczowego w grudniu kształtowały się poniżej 1 proc., a dawniej sięgały 2 proc. Oczywiście dąży się do dalszego obniżenia tych strat. To w skrócie przykłady tego, czemu poświęca się codzienne wysiłki w naszym Pionie dla jak najpełniejszej realizacji uchwał VII Plenum. Wyniki jej będą miały znaczenie nie tylko aktualnie, ale także na dalsze lata. ik.

XIV Spartakiada HIL

Walcownie Wstępne mistrzem w tenisie stołowym

Zakończyła się pierwsza konkurencja tegorocznej Spartakiady — tenis stołowy. W finale startowały 4 zespoły, mistrzem została drużyna Walcowni Wstępnych; wygrywając z Walcownią Drobna 5:3, z Dyrekcją Inwestycji 5:3 i z Walcownią Zimna 5:0. Mistrzowie występowali w składzie: Kowalczyk, Lelowicz, Bisaga. Drugie miejsce zajęła Walcownia Drobna po zwycięstwie nad Dyrekcją Inwestycji 5:2 i nad Walcownią Zimną 5:0. Trzecia była Dyrekcja Inwestycji, wygrywając z Walcownią Zimną 5:0. Ostatnie miejsce w finale zajęła Walcownia Zimna.

...zawsze uśmiechniętych kelnerek z Kasy. Nawet przypalony kulek podany przez te panie — smakuje.

Foto: St. Gawliński



...miłych strażniczek wnoszących tyle osobistego uroku do pracy.

Dobre wyniki

(Dokończenie ze str. 1)

wykonała ona swe podwyższone zadania w 100,6 proc. Wyróżniła się też załoga Walcowni Goracej Blach. Wykonała ona swe zadania w 102 proc. W czołówce najlepiej pracujących wydziałów uplasowała się załoga Walcowni Zgniatacz. Zademonstrowała ona, zwłaszcza w drugiej i trzeciej dekadzie miesiąca, doskonały styl pracy. Pobity został nawet rekord produkcyjny. W rezultacie nadwyżka tej załogi wyniosła ponad 8,5 tys. ton kęisek. Dużym osiągnięciem jest również rytmiczne wykonywanie zadań produkcji towarowej, chociaż plan w tym zakresie był podwyższony, bardzo trudny do realizacji.

Na pochwałę zasłużyła też sobie załoga Oddziału Drułu Walcowni Drobnej. Pracowała ona przez cały miesiąc rytmicznie skrzętnie gromadząc nadwyżki. Plan wykonany został w 110,6 proc. W pełni wykonany został również plan produkcji rur stalowych (jednakże tylko według wskaźnika kilometrażu; nie wykonano zadań tonażowych).

Sumując — luty zapisał się w kronikach huty bardzo dobrymi wynikami, rytmicznością pracy, dobrą na ogół jakością produkcji. Załozce HIL należy się za to duże uznanie! (jd)

I dla nich kwiatek...



JEST NAS W HUCIE 4 tysiące

W naszej hucie pracuje już blisko 4 tys. kobiet (wraz z Hutniczym Przedsiębiorstwem Remontowym). Z okazji Ich Święta, zwróciłyśmy się do kilku przedstawicielek płci pięknej z prośbą o wypowiedzi na temat:

1. MOJE ŻYCIE OSOBISTE.
2. PRACA ZAWODOWA I SPOŁECZNA.

A oto co usłyszeliśmy od miłych pracowni huty:

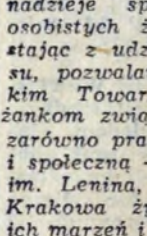
Irena Wiczerok



Praca społeczna zajmuje tyle miejsca w moich zainteresowaniach, że śmiało można nazwać ją „hobby” w moim życiu osobistym. Dlatego trudno sprezyżować granicę w zainteresowaniach prywatnych i nieprywatnych.

Mimo pracy społecznej (polityczna działalność wśród kobiet i udział w pracy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego) z powodzeniem wychowuję dzieci i marzę o tym, żeby mogły chodzić do szkoły rano. Żywię nadzieję, że typowe, potrzebne kobietom usługi i lepsze zapoatrzenie (gdzie jest mięso w godzinach popołudniowych?) będą w centrum zainteresowania „Matki i Ojców” dzielnicy. I może wreszcie zacząć dobrze grać w brydża? Mam jeszcze wiele poważniejszych i bardziej skomplikowanych prywatnych i nieprywatnych problemów i marzeń, o których z braku miejsca trudno pisać.

Natalia Woźnica



Najbardziej cieszę się z tego, że nie mam żadnych kłopotów z dziećmi. Są dobre, zdolne, świetnie się uczą. Muszę w tym miejscu również pochwalić mego męża, który ma duże zrozumienie dla mojej pracy zawodowej, społecznej i dzięki jego pomocy mogę jeszcze kontynuować naukę w Technikum Ekonomicznym.

A teraz kilka uwag na temat pracy wśród kobiet. Wszelkim też sżo o jedno: musimy stale podnosić stopień zaangażowania i a tych, którzy w zasadniczej mierze decydują o wynikach codziennej działalności gospodarczej, o tym — czy, ile i jak będziemy produkować (gospodarnie? więcej? dbając o dobrą jakość?).

• Mikrowywiady • Mikrowywiady • Mikrowywiady •

dług mojego zdania praca Komisji Kobięcej powinna być zwrócona przede wszystkim na sprawę ustabilizowania pozycji kobiet w zakładzie pracy. Należy je w większym stopniu zainteresować życiem huty, pracą społeczną, nie rezygnując oczywiście z innych zagadnień, którymi zajmujemy się dotychczas. Bardzo ważną sprawą jest także stałe podnoszenie kwalifikacji kobiet, a w konsekwencji awansowanie ich na wyższe, odpowiedzialne stanowiska. Wreszcie chodzi o to, aby kobiety w hucie traktować na równi z mężczyznami — bez taryfy ulgowej, ale i bez dyskryminacji, co niestety jeszcze w niektórych wydziałach ma miejsce.

Zaś w pracy zawodowej, jestem od 6 lat technologiem w Wydziale Szamotowym ZMO. W jej ramach szczególnie interesuję się nowymi technologiami materiałów ogniotrwałych, w związku z intensyfikacją procesów wytapiania stali.

A w pracy społecznej i politycznej też sporo obowiązków. Ostatnio zostałam wybrana do Komisji Rewizyjnej KW PZPR w Krakowie, oprócz tego uczestniczę w komisji kontroli uchwał i wniosków przy KZ partii w ZMO, następnie w komisji rozjemczej HiL z ramienia związku zawodowego. Jednym słowem dużo zajęć.

miasta ze wsią. Ta dodatkowa praca społeczna daje mi wiele zadowolenia i satysfakcji.

Stefania Zawadzka



— Moje życie osobiste? Mam już żonatego syna i... mało czasu na rozrywki. Najmilszą rozrywką jest dla mnie zabawa z wnuczkami...
W Nowej Hucie pracuję od 1950 roku, a w kombinacie już prawie 15 lat i stale w jednym wydziale — W-3, gdzie obecnie jestem brygadystką-słownicową. Warunki pracy kobiet są u nas ciężkie, brak jest odpowiedniej klimatyzacji. Moim zdaniem wiele stanowisk powinno być obsadzonych przez mężczyzn, natomiast kobiety można by przesunąć do lżejszej pracy. Społecznie pracuję w Radzie Oddziałowej, w TOPL, w Czerwonym Krzyżu. Najbardziej interesują mnie sprawy kobiet-matek, którym niejednokrotnie należy przyjąć z pomocą w ich niełatwych warunkach pracy na trzy zmiany...

Władysława Korycińska



— Co najmilej wspominam z życia osobistego? Wspinałkę wycieczkę na Węgry w zeszłym roku. Byłam zachwycona Budapesztem i milicją węgierską, która pokazała nam całe to piękne miasto. Z moich przeżyć w pracy społecznej wspomnę szczególnie IV Zjazd Zw. Zaw. Hutników, w którym brałam udział. Mogłam tam stwierdzić, iż związek nasz troszczy się o kobiety, gdyż o ich problemach wiele mówiono. Sprawy te są mi szczególnie bliskie, gdyż pełnię funkcję przewodniczącej komisji kobiecej RZ w Wydziale Wielkopięciovym i wiceprzewodniczącej komisji kobiecej RZ HiL.
A z zawodu jestem operatorem urządzeń wielkopięciovych już od 5 lat i lubię swoją pracę. Uważam, że kobiety nadają się do takich zajęć i nawet nieraz można na nie więcej liczyć, niż na mężczyzn. Córka pewno pójdzie w ślad za mną, bo uczy się w Technikum Hutniczym. Syn jest jeszcze w szkole podstawowej, ale też niewątpliwie zainteresuje się hutą.

Kobiety o sobie

Jadwiga Strama



— Moje życie osobiste łączy się z pracą zawodową i społeczną — jeśli już mam mówić o sprawach z prywatnego podwórka. W wolnym czasie czytam dużo fachowej prasy i książek, poszerzających wiadomości, które wyniosłam z Wydziału Ceramicznego AGH. Opracowałam też kilka wniosków racjonalizatorskich. Te zainteresowania muszę jednak godzić z wychowaniem dziecka, z obowiązkami domowymi.

Franciszka Kubik



— W Zakładach Leczniczo - Zapobiegawczych HiL pracuję już 8 lat. O moim życiu prywatnym niewiele mogę powiedzieć, chyba tylko to, że moją najmilszą rozrywką po pracy jest teatr, który odwiedzam często.
Pracę zawodową bardzo lubię. Pacjenci są miłi, sympatyczni, zgłasza się ich do mnie dziennie do 40 osób. Chętnie także biorę udział w wyjazdach ekip łączności

Janina Walerian



— Niewiele ciekawego mogę powiedzieć o moim prywatnym życiu, ot zwyczajnie. Czasem lubię pójść na odczyt do Domu Kultury, zajmuję się domem. A wogóle interesuję mnie sprawy kultury, gdyż je prowadzę w naszym Pionie TE, gdzie jestem członkiem Rady Związkowej w W-22. Organizujemy wycieczki krajoznawcze dla załogi, zajmuję się ułatwianiem zaizode pójścia na imprezy kulturalno-rozrywkowe. To przecież bardzo ważne, jak ludzie spędzają czas po pracy, aby było to i przyjemne i pożyteczne.
W tym wydziale pracuję też zawodowo, jako trzeci telemechanik, tak bowiem brzmi nazwa związana z moim etatem. Lubię, gdy praca idzie sprawnie, to też cieszy.

Aleksandra Warszawska



— Bardzo lubię turystykę, a wycieczki górskie szczególnie i chyba dlatego pracuję w zarządzie koła PTTK w Walcowni Gorącej jako skarbnik. Na wycieczki chodzę z moimi synami, którzy mają już jeden 15, a drugi 13 lat. Dodam, iż obaj zdobyli srebrne odznaki PTTK.
Drugie moje zainteresowanie w życiu osobistym i społecznej pracy, to sprawy kultury. Jestem tak zw. popularnie k. o., czyli kulturalno-oświatowym urzy naszej Radzie, stąd zajmuję się organizowaniem rozrywek kulturalnych dla naszej załogi. No i także sprawy kobiet. Te są mi również bliskie, gdyż biorę udział w pracy komisji kobiecej w wydziale.

Barbara Samborska



— Co najbardziej lubię w życiu prywatnym? Muzykę. I dlatego ostatni występ Mazowsza był dla mnie dużym przeżyciem. No i oczywiście moją małą córeczkę — która jest jeszcze w wieku przedszkolnym.
Druga część mojego życia, to naturalnie sprawy zawodowe i społeczne. Zawodowe: praca moja w Dziale Zbytu jest zawsze terminowa i wymaga dokładności. To bardzo angażuje. Oprócz tego mam sporo obowiązków społecznych. Pracuję w komisji kontroli uchwał i wniosków w KF partii w hucie. Interesuje mnie realizacja wniosków zgłaszanych przez towarzyszy na zebraniach i przy innych okazjach, bo zdaję sobie sprawę, że od niej także zależy poprawa pracy w hucie, wykonania uchwał VII plenum KC, któremu wiele poświęca się obecnie starań.

Krystyna Kostkiewicz



— Moje życie osobiste nie odznacza się chyba niczym niezwykłym. Jedną z największych radości było uzyskanie mieszkania. Jako pracownica fizyczna w HPR, a dokładniej w narzędziowni, staram się pracować dobrze, jak na kobietę przystało. Oprócz tego mam obowiązki społeczne, będąc członkiem komisji kobiecej w naszej Radzie związkowej. Usiłuję pomagać kobietom w rozwiązywaniu ich trudnych spraw życiowych, wraz z całą komisją.

KAŻDA KONFERENCJA, niezależnie od całości spraw, które określają charakter jej obrad, wnosi — dodatkowo można by to powiedzieć — szczególne piętno aktualności w najbardziej interesującą aktywność problematykę i wysuwa na czoło najpilniejsze potrzeby określonego terenu. Tak było i u nas, w czasie krakowskiej Wojewódzkiej Konferencji PZPR.

I to jest chyba zupełnie zrozumiałe. Konferencja bowiem nie tylko ocenia przeszłość, bilansuje to co dotychczas zrobiono, lecz — i w tym względnie rola jej jest daleko ważniejsza — sugeruje, proponuje i wysuwa NOWĄ tematykę. A w każdym razie, jeżeli już nie odkrywa zagadnieniowo nowych obszarów, nie w pełni przeoranych w pracy pół i niedostatecznie wykorzystanych dziedzin działalności społecznej, to, z całą pewnością odśladania odcinki, które wymagają szczególnego jej nasilenia.

Specyfika krakowskich

OBRAD Wojewódzkiej Konferencji PZPR polegała chyba na tym, że zagadnienia ideologii i postawy ideowej członków partii, pracy w różnych środowiskach społecznych, potraktowane zostały z całą uwagą przez wszystkich niemal dyskutantów.

W jakim aspekcie? Nie będzie chyba pochopnym stwierdzeniem, że — czy mówiło się o pracy na wyższych uczelniach (pracy partyjnej), czy też o środowisku ludzi reprezentujących front kultury (prasa, literaci), nie wymieniając już młodzieży, dominującej grupy uwag odnoszących się do przemysłowych zakładów, ich załóg i organizacji partyjnych, czy też o problemach tzw. „Polski powiatowej” (w aspekcie działalności społecznej na wsi i w miejskich powiatowych ośrodkach) — wszędzie, sprawą dla partii główną i zasadniczą — jest, jak podkreślali dyskutanci — dalsze wzmaganie aktywności robotników i chłopów, młodzieży robotniczo-chłopskiej,

Niezmiernie bogate

W REFLEKSJE, sugerujące wiele myśli, było na konferencji przemówienie członka Biura Politycznego naszej partii towarzysza Zenona Kliszki. Poświęcając wiele

nie kapitałem politycznym partii.

Kiedy na Podhalu trzeba było walczyć z reakcyjną bandą „Ognia” — wówczas nie używano się słowa zaangażowanie. Ale oto, partia nasza, powiększyła się w ostatnich latach w kraju przeszło o 800 tys. członków. Jest to głównie młodzież. Kapitał polityczny tradycji partyjnej, niejako rodowód PZPR, której poprzedniczką była PPR, niewątpliwie w ogromnej mierze rzutuje na postawę moralną całego współczesnego pokolenia działaczy.

Na czym bowiem ma się wychowywać — prócz codzien-

lem jest określanie socjalistycznego oblicza społeczeństwa i stwarzanie maksymalnie korzystnych warunków materialnych, właściwych form gospodarowania (czasem wystarczy zasada „gospodarzyć racjonalnie”) — trzeba tworzyć w oparciu o POP, o jej aktywność polityczną, która stanowi wstępny warunek do pełnego rozwoju demokracji partyjnej.

Rola informacji

POLITYCZNEJ była podkreślana przez wielu mówców na konferencji. Dobra informacja już z góry stwarza przesłanki dla intensywnego, bogatego ideowo życia politycznego w organizacji. Problematyka „obszarów milczenia” nie sprzyja aktywności politycznej i świeżości myśli, argumentacji. Zaangażowanie ideowe, typ działacza zdolnego z przekonaniem i niezbędną wiedzą polityczną, w szczególności w zakresie problematyki aktualnej, komentować społeczne fakty — jest jak najbardziej potrzebny w każdej organizacji.

Informacja polityczna, o zapewnienie której winna dbać każda organizacja partyjna, nie jest do pomyślenia bez walki z dezinformacją i obcympartii poglądami. Należy pamiętać też o tym, że partia, która ponosi odpowiedzialność za kraj i rozwój państwa — nie może być w praktyce klubem dyskusyjnym. Dlatego też dbając o dobrą informację polityczną, dyskutując nad każdym problemem, który wymaga ustosunkowania się doń w życiu, nie jesteśmy rzecznikami tzw. „wolnej gry sił”, lecz świadomie działamy na korzyść postępu, socjalistycznej idei pokojowego współżycia, przeciw imperialistycznym i reakcyjnym teoriom zimnej, jak i „gorącej” wojny (Wietnam!).

Władze krakowskiej

WOJEWÓDZKIEJ organizacji partyjnej — mówił na X Konferencji towarzysz Zenon Kliszko — mają w ostatniej kadencji szereg osiągnięć. Sekretarz KC słowa te wiązał z podstawowym kryterium, że — mianowicie — w działalności każdej organizacji i instancji partyjnej szczególnego znaczenia nabiera atmosfera, partyjny styl pracy. Jaki to powinien być styl?

Zebrań POP jest najlepszą szkołą demokracji partyjnej. Na nim właśnie należy rozpatrywać wszelkie, zarówno słuszne i potrzebne, jak i niesłuszne sprawy. A więc, klimat w partii, rolę bojownika idei, którego ce-

Z myślą o Wojewódzkiej Konferencji

DZIAŁACZ I PRAKTYKA

uwag politycznym i ideowym funkcjom pracy partyjnej — pojmowanej zwłaszcza jako ofensywna, dynamiczna forma kształtowania socjalistycznego oblicza społeczeństwa, towarzyszy Kliszko, wskazał równocześnie, że „ułaściwy front — to codzienna praca w masach”. Każde konstruktywne społeczeństwo, każda partia, która chce przewodzić, kierować i ponosić odpowiedzialność — musi dbać o formowanie modelu „pozytywnego bohatera”, bojowego, zaangażowanego członka. Stąd skromnie mówiąc, chodzi o to, żeby „komuniści byli nie tylko aktywniejsi, lecz i lepsi od innych”.

Przekazywanie doświadczeń starszego pokolenia młodszemu, rozumiemy to szczególnie wyraźnie w okresie obchodu 25 rocznicy powstania PPR — ma kolosalne znaczenie. Doświadczenie pracy politycznej w niezmiernie trudnych warunkach prowadzonej, dorobek w kształtowaniu moralnego oblicza członków partii w duchu ofiarności — wszystko to, na przykładzie PPR i jej działaczy, pozostaje ciągle żywym, określającym nasze pokole-

8 MARCA — AKADEMIA

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — 8 marca o godzinie 14.30 w Sali Teatralnej HiL, odbędzie się okolicznościowa akademія, na którą organizatorzy zapraszają wszystkie kobiety zatrudnione w hucie oraz ich rodziny i rencistki.

Roman WOLSKI

10-lecie ZMS

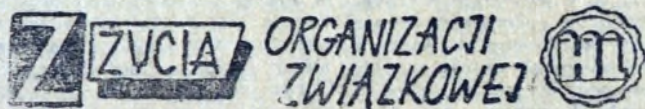
Sesja w Technikum Hutniczym

28 lutego w Technikum Hutniczo-Mechanicznym w Nowej Hucie odbyła się uroczysta ogólnoszkolna sesja popularno-naukowa z okazji 10-lecia ZMS.

„Rzetelną wiedzą i pracą zetemesowiec służy Ludowej Ojczyźnie” — to hasło popularyzowane przez organizację skupiającą w swoich szeregach młodzież ze wszystkich środowisk kraju.

Różne są metody zetemesowskiego oddziaływania. Odbywa się to przez tzw. uniwersytety robotnicze, prelekcje światopoglądowe, odczyty naukowe, spotkania itp.

Trzeba stwierdzić, że organizacja wywiązuje się ze swoich programowych założeń, a wysiłki jej i dodatnie wpływy dają się wszędzie zauważyć.



W PIONIE TM — POPRAWA STANU BHP

TYM RAZEM zasięgnięliśmy informacji o pracy kilku Rad Zakładowych w podstawowych pionach i wydziałach huty.

Przewodniczącą Rady Zakładowej tow. JANA DUDKA zapytujemy o przebieg tych zebrań i przede wszystkim o wnioski jakie na nich są zgłaszane.

Rada Zakładowa Pionu TM odbyła ostatnio plenarne posiedzenie, które poświęcone było ocenie stanu bhp w roku 1966 oraz przygotowaniu do pracy w okresie letnim.

Nieznane szczegóły wypadku

W Wydz. Wielkich Pieców wydarzył się ostatnio wypadek, który spowodował śmierć 22-letniego pracownika tego wydziału, wodziora Stanisława Supera.

Podobno Stanisława Supera poprosił ktoś, aby udał się do celu skipowego i pobrał dla niego... próbki koksu.

Spodziewamy się, że na powyższe pytania udzieli odpowiedź toczące się dochodzenie.

wagę zasługuje zwłaszcza rezultat osiągnięty przez Wydział Odlewnie. Z trzeciego miejsca w 1965 roku w skali całej huty, wysunął się on w roku ubiegłym na pierwsze miejsce.

Z wniosków i postulatów wysuniętych w czasie obrad plenum jeden jest bardzo istotny. Otóż dla poprawy opieki lekarskiej nad załogą i jednocześnie dla usprawnienia pracy służby zdrowia, pożyteczne wydaje się zcentralizowanie placówek ZLZ porzucanych po obiektach Pionu.

JUŻ TERAZ PRZYGOTOWANA DO LATA

Niemalą uwagą poświęca Rada Zakładowa zagadnieniom kulturalnym. W tej chwili w centrum zainteresowania jest oczywiście udział załogi w Olimpiadzie Kulturalnej.

Z przygotowani do lata wysunęła się na czoło budowa w czynie społecznym dalszych domków campingowych, które postawione zostaną w Bartkowej. Pion TM ma już tam dwa własne domki.

W WALCOWNI GORĄCEJ BLACH — REALIZACJA WNIOSKÓW ZAŁOGI

W WALCOWNI GORĄCEJ BLACH dobiegła już końca kampania sprawozdawcza w ramach zmianowych. Do złożenia przed załogą sprawozdania ze swej pracy przygotowuje się teraz Rada Zakładowa.

Szczególnie dobrze pracowała Rada zmiany „B”, którą kieruje tow. Wacław Siera-

W DALSZYM CIĄGU dwa czynniki decydują o wynikach pracy huty: rytmiczność i jakość produkcji. Z rytmicznością nie było w lutym źle, najlepszy dowód, że plan miesięczny został wysoko przekroczony.

Ponieważ dużo w całym cyklu produkcyjnym zależy od WIELKICH PIECÓW, wydział ten ma bardzo ostre wskaźniki jakościowe. Szczególnie w odniesieniu do surówki niekondycyjnej. Limit 0.9 proc. jest niesłychanie wyśrubowany.

chan i Rada zmiany „C” — kierowana przez tow. Mariannę Wicińską. Potrafiły one wypracować właściwy styl działalności, potrafiły — przede wszystkim — wcielić w życie słuszne postulaty załóg.

A właśnie temu zagadnieniu poświęca ostatnio Rada Zakładowa Wydz. P-61 bardzo dużo uwagi. Systematycznie rozlicza ona teraz realizację wniosków wysuniętych na zebraniach grup związkowych i rad zmianowych.

Wnioski natomiast skierowane pod adresem Rady Zakładowej — przedstawi Rada. Nacisk położony zostanie na konkretne wywiązanie się z wykonania słusznych postulatów i wniosków załogi.

JAKOŚĆ I RYTMICZNOŚĆ

Jeżeli zasadowość spadnie bodaj o 1 proc., natychmiast odbija się to na jakości surówki: rośnie w niej zawartość siarki. Mimo tych trudności osiągnięta została poprawa. Limit powinien być dotrzymany.

STALOWNIA MARTENOWSKA. W styczniu wybrak całkowity wyniósł tutaj 3.85 proc. (limit — 3.9 proc.). Wybrak własny objął 1.3 proc. stali, wybrak ze Zgniatacza — 2.1 proc., wybrak pochodzący z reklamacji w toku dalszego przerobu — 0.4 proc.

Rada Zakładowa P-61 dokonuje również oceny pracy swych komisji. Okazuje się, że dobrymi wynikami mogą poszczycić się takie komisje jak: kulturalno-oświatowa, kobieca i młodzieżowa.

Nie pozostają też na marginesie działalności Rady sprawy KO. Wydział przystąpił do wszystkich konkursów Olimpiady Kulturalnej.

(jd)

kami izotermicznymi (z góry). W tej grupie stali zarejestrowano aż 8.6 proc. wybraków. Zanotowano 9 proc. nietrafień (104 kadzie na 1.154) — pod względem analizy i technologii. Limit nietrafionych wytopów wynosi ok. 7 proc.

STALOWNIA KONWERTOROWA. Styczeń był trudnym okresem pod względem jakości, wydział pracował bowiem bez mieszalnika (remont). Wzrosła więc liczba nietrafionych wytopów do 1.7 proc.

W dniu 8 marca...



Tato, mama o tej porze daje mi grysiak!

Poprawa warunków socjalno-bytowych w HiL — zagwarantowana w programie działania

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY podjęciu zobowiązań produkcyjnych, oszczędnościowych oraz czynów społecznych przez załogę naszej huty towarzyszyło jednocześnie przedstawienie konkretnego programu działania zmierzającego do znacznej poprawy warunków socjalno-bytowych załogi.

Zacznijmy ten interesujący przedstawiający się przegląd od spraw zaopatrzenia i żywienia załogi. Załoga HiL otrzymywać będzie ok. 6.000 posiłków tzw. regeneracyjnych dziennie, oczywiście niezależnie od „serwowanych” do tej pory przez stołówki — obiadów. Należy podkreślić, że posiłki regeneracyjnych wydawano u nas w hucie tylko ok. 3.000 dziennie, wzrost wynosi więc równo 100 proc.

Wielkim krokiem naprzód w dziedzinie zaopatrzenia załogi będzie otwarcie w bież. roku czterech nowych barów szybkiej obsługi. Dwa bary otrzymała załoga ZK (obok budynku socjalnego i przy baterii koksowniczej nr 5). Jeden bar powstanie w Walcowni Gorącej Blach i jeden w Walcowni Drobnych Profili.

Dużym krokiem naprzód w dziedzinie zaopatrzenia załogi będzie otwarcie w bież. roku czterech nowych barów szybkiej obsługi. Dwa bary otrzymała załoga ZK (obok budynku socjalnego i przy baterii koksowniczej nr 5).

Szerokie i co tu mówić obiecujące, są zamierzenia podejmowane w dziedzinie wypoczynku pracowników huty i ich rodzin. W tej chwili robiony został nareszcie dawno oczekiwany krok organizacyjny: w hucie powstaje przy Dziale Socjalnym Biuro Wezasowe.

Szerokie i co tu mówić obiecujące, są zamierzenia podejmowane w dziedzinie wypoczynku pracowników huty i ich rodzin. W tej chwili robiony został nareszcie dawno oczekiwany krok organizacyjny: w hucie powstaje przy Dziale Socjalnym Biuro Wezasowe.

wników HiL i członków ich rodzin. Wzrost jest więc bardzo poważny.

Znacznie więcej również wyjedzie dzieci hutników na kolonie letnie i zimowiska. W bież. roku na kolonie i obozy harcerskie wyjedzie 4.000 dzieci (poprzednio wysiano ok. 3.600 dzieci). Wypoczynek 1.900 dzieci finansowany będzie częściowo ze środków budżetowych, częściowo zaś dofinansowany zostanie z funduszu zakładowego huty.

PILNE POTRZEBY HUTNIKÓW, to rozbudowa istniejącej bazy wypoczynkowej i budowa nowych tego rodzaju obiektów. Planuje się znaczną rozbudowę i modernizację ośrodka campingowego w Bartkowej.

podkreślić, że inwestycje te zostały przyjęte do realizacji przez DI huty, sprawa jest więc na właściwych torach.

Program inwestycyjny nie przewiduje w najbliższym czasie budowy nowych baz wypoczynku po pracy (na wzór ośrodka w Niepołomicach). Są w planie dwie takie inwestycje, niestety do realizacji w terminie znacznie późniejszym.

I jeszcze krótko o mieszkaniach i hotelach. Nie będzie w tym zakresie wielkiego przełomu. W br. zatwierdzone już zostały listy przydziału mieszkań (wszystkich rodzajów) na rok 1967. Mieszkań otrzymamy ok. 900. Poważny „zastrzyk” dla zbiorowego zakwaterowania pracowników stanowiliby ukończenie wieloletniego i nowoczesnego hotelu (na 1.280 miejsc) budowanego w Grębałowie.



Gwóźdź spotkania: Dragan — Pietrzykowski

Jeszcze półtora miesiąca temu bokserzy Hutnika, dysponując 5-punktową przewagą, uchodzili za pewnego kandydata do mistrzowskiego tytułu. Wydawało się, że druga runda będzie dla nich tylko formalnością. Po trzech kolejnych rundach sytuacja w tabeli jest właściwie otwarta — walka o czołowe lokaty będzie więc chyba do końca niezwykle ostra i interesująca.

Trzeba tu przypomnieć, że w tych trzech pierwszych kolejkach rundy rewanżowej Hutnik miał znacznie gorszy „rozkład jazdy niż jego aktualnie najgroźniejsi rywale: Gwardia Łódź i Legia Warszawa. Nowohucianie dwa razy boksowali na wyjazdach i to właśnie z Legią i Gwardią — w obu wypadkach tracąc punkty. Natomiast wojakowski i łodzianie mieli po dwa mecze na własnym ringu i tylko jeden wyjazd. W przypadku Gwardii był to ponadto wyjazd do Bydgoszczy, gdzie wszystkie drużyny zdobywają punkty, Legia zbroiła niespodziankę, wywołując punkt z Wrocławia. Ten właśnie punkt może się okazać w końcowym rozrachunku bardzo groźny dla Hutnika.

Wszystkie zespoły ekstraklasy mają jeszcze przed sobą po 8 spotkań mistrzowskich. Hutnik boksować będzie na własnym ringu z BBS Bielsko, Gwardią Warszawą, LTS Gliwice i Zawiszą Bydgoszcz. Natomiast na wyjazdach ze Stałą Stalowa Wola, Carbo Gliwice, Wybrzeżem i Polonią Gdańsk. Można przyjąć, że nowohucianie wygrają wszystkie mecze w hali garaży. To jednak nie wystarczy do pełni szczęścia.

Mgr Rażny oblicza, że tytuł mistrzowski mogą zapewnić Hutnikowi 3-4 punkty, uzyskane na wyjazdach.

Te 3-4 punkty leżą w granicach możliwości drużyny. Do zespołu wrócił już Drucis, po odbyciu przewidzianej przepisami karencji. Daje to trenerowi i kierownikowi sekcji możliwość pewnego wyboru i ewentualnego manewrowania składem. Są już minimalne rezerwy na wypadek kontuzji, choroby itp.

W najbliższą niedzielę zespół Hutnika gościć będzie na własnym ringu drużynę BBS Bielsko. Termin nie jest najszczęśliwszy: dwaj czołowi pięściarze Hutnika Słowakiewicz i Dragan staną na ringu niemal bezpośrednio po podróży z Glasgow, gdzie wyjeżdżali w meczu Szkocja — Polska. Tym niemniej właśnie występ Dragana będzie magnesem dla publiczności. Wszyscy wskazują na to, że zmierzy się on z Pietrzykowskim. A tej zapowiedzi nie trzeba chyba komentować.

Walki w pozostałych kategoriach zapowiadają się równie ciekawie. Radzymi zwrócić szczególną uwagę na wagę kogucia (Karys — Zgoda), lekka (Drucis lub Dudczak — Jarosz), półśrednia (Kaim lub Skalka — Kasprzyk), lekkośrednia (Gajewski — Hajek), średnia (Słowakiewicz — Załomski). W sumie: przepowiadamy dobry boks. Walki w ringu prowadzić będzie sędzia Mościcki z Wrocławia, punktować będą sędziowie Knał (Poznań), Krzyżaniński (Lublin) i Kasprzyk (Warszawa).

Początek meczu w hali garaży wyjątkowo o godzinie 10.30.

Dr ST. KULA — KIEROWNIKIEM WYSZKOLENIA SPORTOWEGO

Zarząd klubu sportowego Hutnik zatrudnił ostatnio dr Stanisława Kulę — adiunkta Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Krakowie — na stanowisko trenera koordynatora — kierownika wyszkolenia sportowego. Głównym jego obowiązkiem będzie praca z kadrą trenersko-instruktorów, doskonalenie metodyki pracy szkoleniowej, naukowa podbudowa pracy trenerów i instruktorów.

W OCZEKIWANIU NA WIEŚCI Z ŁODZI I POZNANIA

Siatkarki Hutnika zakończyły już rozgrywki o mistrzostwo II ligi. W ostatnich meczach nowohucianie wygrali z ŁKS Łódź 3:0 i z Energetykiem Poznań 3:1. W ogóle druga runda była znacznie pomyślniejsza niż pierwsza połowa. Na 5 spotkań rundy rewanżowej rozegranych w własnej sali Hutnik wygrał cztery (przegrał tylko z krakowskim AZS — głównie w wyniku kontuzji Słowakiewiczowej). W 4 meczach wyjazdowych nowohucianki uzyskały 2 zwycięstwa — nad Balidonem i przodownikiem tabeli Budowlanymi Toruń. W 9 spotkaniach rewanżowych Hutnik uzyskał 6 punktów i stosunek setów 2:13. Gdyby drużyna grała równie skutecznie na początku mistrzostw — to dziś interesowałibyśmy się sprawą awansu do ekstraklasy a nie sprawą utrzymania się w II lidze.

Ta ostatnia sprawa rozstrzygnie się bez udziału zawodniczek Hutnika choć są one w niej żywno zainteresowane. Skończyły one już jednak rozgrywki i obecnie oczekują na wyniki meczów w Łodzi (gdzie grać będą Balidon i LZS Rajca przeciwko ŁKS-owi) oraz w Poznaniu (gdzie ta sama dwójka zmierzy się z Energetykiem). Od rezultatów tych spotkań zależy ostateczny układ dojdnych rejonów tabeli.

16 MARCA — WALNE ZEBRANIE HUTNIKA

16 marca br o godzinie 16.30 w lokalu klubowym — osiedle Stalowe 16 III piętro — odbędzie się doroczne walne zebranie sprawozdawcze klubu sportowego Hutnik. Wezmą w nim udział delegaci poszczególnych sekcji, zarząd zaprasza również sympatyków klubu.

Zebranie klubu poprzedzone zostało akcją sprawozdawczą w sekcjach sportowych (dwa ostatnie zebrania — sekcji siatkówki i szachów — odbędzie się w poniedziałek 6 bm.). W zebraniach poszczególnych sekcji brała udział przeważająca większość zawodników oraz liczna grupa sympatyków. Dokonano na nich oceny pracy, ustalono główne kierunki działalności i zamierzenia na najbliższy rok. Większość sekcji mogła odnotować duży dorobek, wzrost poziomu sportowego swych drużyn, poprawę pracy organizacyjnej.

Piłkarze Hutnika zakończyli zgrupowanie kondycyjno - szkoleniowe

Piłkarze Hutnika zakończyli najważniejszą fazę przygotowań do tegorocznych rozgrywek, jaką było zgrupowanie kondycyjno-szkoleniowe. Tym razem poligonem piłkarzy był Maków Podhalański. W ośrodku Zakładów Chemicznych z Oświęcimia, pod

OBRONILI PUCHAR KARKONOSZY

Trzyosobowa drużyna Hutnika — Barbara Ratzko, Wiesław Chajdecki i Czesław Knapik — obroniła zdobyty po raz pierwszy w ubiegłym roku, puchar Karkonoszy, zajmując pierwsze miejsce w turnieju tenisa stołowego w Złotyju. W tym roku na starcie stanęło 8 zespołów, w tym I-ligowa Polonia Chodzież, były I-ligowiec Słęża Wrocław, przodownik grupy w lidze międzyokręgowej ROW Rybnik. Hutnik wygrał wszystkie mecze w maksymalnym stosunku 5:0. Drugie miejsce zajął ROW Rybnik. Indywidualnie najlepszy okazał się Chajdecki, który wygrał wszystkie partie.

Wczoraj drużyna Hutnika rozegrała kolejne spotkanie o mistrzostwo I ligi ze Startem we Wrocławiu. W niedzielę grać będzie z Olsztyńskim Klubem Sportowym w Olsztynie. W najbliższy piątek 10 marca o godzinie 17.00 Hutnik podejmować będzie w własnej sali Polonię Chodzież a w dwa dni później — w niedzielę 12 bm. — zakończy rozgrywki o mistrzostwo I ligi meczem ze Startem Gdynia.

UWAGA, CZŁONKOWIE WSPIERAJĄCY

Sekretariat klubu sportowego Hutnik dokonuje prolongaty na rok 1967 legitymacji członków wspierających klubu, które uprawniają do bezpłatnego wstępu na zawody sportowe, organizowane w obiektach otwartych. W związku z tym sekretariat klubu zwraca się do biur wydziałowych wszystkich jednostek organizacyjnych Kombinatu z prośbą o zebranie legitymacji i przedłożenie ich do prolongaty.

kierownictwem przewodniczącego sekcji Andrzeja Nowickiego, oraz trenerów Mariana Jabłońskiego i Władysława Rogosza — pracowało solidnie nad uzyskaniem jak najlepszej formy 24 zawodników. W zgrupowaniu udział brali: bramkarze — Pajer, Tynor, Jan Ankus, obrońcy — Drobny, Golla, Król, Świerkosz, Szweczyk, Gładyszek, Pandel, pomocnicy — Kowalczyk, Witkowski, Czarniecki, Jarczyk, napastnicy — Gajewski, Jerzy Ankus, Drożdżok, Krzyżaniowski, Kasalik, Kmieciak, Ptak, Mikunda, Gawron i Knapik. Jak więc wynika z zestawu nazwisk, kadra piłkarzy Hutnika została poszerzona. Hutnik pozyskał z Fabloku Chyżanów — Gładyska, który jest aktualnym reprezentantem Polski juniorów na pozycji stopera, oraz z Ruchu Chorzów lewego obrońcę Pawła i prawoskrzydłowego Gawrona.

Wszyscy zawodnicy bez wyjątku pracowali na zgrupowaniu bardzo ambitnie i solidnie. Mają w nogach sporą ilość kilometrów przebytych na marszobiegach, co powinno zagwarantować dobrą kondycję w trakcie sezonu. Zresztą wyrobienie jak najlepszej kondycji i wytrzymałości, było głównym celem zgrupowania. Wiadomo bowiem, że na początku sezonu należy „naładować akumulatory” w takim stopniu, ażeby starczyło energii na cały rok. Gdy tak nie jest, trudno później w trakcie rozgrywek uzupełnić braki i trudno mówić o dobrej formie. Piłkarze Hutnika dobrze znają ten warunek, toteż kierownictwo nie musiało ich specjalnie mobilizować.

Warunki treningowe były dobre tylko w pierwszym tygodniu zgrupowania, kiedy boisko miejscowego Halniaka pokryte było niewielką warstwą śniegu i można było na nim przeprowadzać trening techniczny oraz rozgrywać sparringi. Następnie przystąpiła odwilż, która zamieniła piasek boiska w bajoro, uniemożliwiając tym samym przeprowadzanie na nim treningów. Tak więc na mecze sparringowe trzeba było

wyjeżdżać do pobliskiej Zawoi, gdzie warunki były dużo lepsze.

Hutnik w trakcie obozu rozegrał mecze sparringowe z rewalacją obecnej edycji Pucharu Polski — Górnikiem Wesoła, zwyciężając 4:3 i 1:0, z Metalem Tarnów 2:0 i 7:2, Unią Oświęcim 3:3. Na podstawie tych spotkań, trudno jest określić formę drużyny — tym bardziej, że rozegrane one zostały w bardzo złych warunkach terenowych. Poza tym w każdym spotkaniu następowali dość duże zmiany w składzie, robione z myślą o znalezieniu jak najlepszego zestawienia. Tak więc w tej sytuacji, trudno wymienić nazwiska najlepszych i spisujących się gorzej. Warto odnotować, że będącym na drodze do uzyskania bardzo dobrej formy — Drożdżoka, spotkała znowu kolejna przykra kontuzja na jednym z rozgrywanych sparringów, w wyniku której założono mu na nogę opatrunek gipsowy. Nie ma więc chyba bardziej pechowego zawodnika od Drożdżoka. Zawsze, kiedy dochodzi do odpowiedniej formy, zmuszony jest zaprzestać treningów, na skutek jakiejś kontuzji. Był to jedyny nieprzyjemny moment w całym zgrupowaniu. Godnym podkreślenia jest również fakt, że dyscyplina i koleżeńskość były wzorowe, a że miejscowy personel potrafił również zaspokoić apetyty zawodników — wszyscy wrócili w dobrym nastroju.

Obecnie treningi prowadzone będą na miejscu, a główna uwaga trenera skierowana będzie na elementy techniczne, poprawienie szybkości i krystalizowanie składu. Z czasu pozostało niewiele, gdyż już za tydzień rozpoczyna się drugoligowa miłka. Do tego czasu Hutnik rozegra jeszcze kilka spotkań sparringowych. Między innymi w niedzielę, przeciwnikiem Hutnika będzie Unia Tarnów. Spotkanie rozegrane zostanie przez dwie drużyny ten. Najpierw spotkają się drużyny rezerwowe, a następnie pierwsze. Początek spotkań o godz. 13-tej. J. C.



Takie kartki pocztowe, składające się z zestawu zdjęć (jak w danym przypadku 13 różnych), są w stolicy Rumunii szczególnie chętnie nabywane przez turystów.

34. **TO NIE SA ZARTY.** 600 kilometrów przejechanych przez jeden dzień w autobusie, w dodatku dosyć sfatygowanym, nie rozwijającym większej szybkości niż 50—60 km na godzinę, na każdym musi zrobić wrażenie. A jednak w takim tempie kończyliśmy naszą podróż przez pięć krajów.

Dziś, z perspektywy czasu patrząc, zaczynam powątpiewać, czy ten „długi skok” przez Rumunię, dokonany w ciągu jednego dnia, rzeczywiście miał miejsce? Dlatego miejscowość Cluj (jeżeli dobrze pamiętam) powitana została przez zespół Zakładowego Domu Kultury HiL z prawdziwą ulgą.

35. **BYŁO ZRESZTĄ** na co patrzeć. Potężna kotlina. Piasek światła — złotych, żółtych, jasnoniebieskich. Zachodzące w fiolecie słońce i... dziesiąta wieczór. A więc: jak i gdzie będziemy spać? („Gdzieś się do diabła podział ten camping? Powinien przecież tutaj być!”) Na koniec — jest i camping. Są namioty. Jednak piekielnie, jak ktoś mówi „nieprzejętnie zimno”.

Pasżyły w ruch konserwy. Na palnikach grzejemy kawę. Ducha podnosi, w tej górskiej miejscowości, zapobiegliwość gospodarzy. Są kocy. I to ciepłe. Znakomite łóżka w namiotach. W rezultacie o 4-tej z rana, błogosławiąc rumuński camping mimo, że szcękamy głośno z zimna — gotowi jesteśmy do dalszego skoku, tym razem przez Węgry, z jedynym tylko przystankiem w Miskolc-tapolca.

36. **RZADKO** dostawnie się zdarza, by tak sielsko mijal czas — jak nam — w Miskolc-tapolca. Spimy w słonecznym lesie w domkach campingowych. Lecz zanim to nastąpi, wstąpiliśmy do asfaltowej drogi, idąc z góry, schodzącym spacerkiem do Miskolc.

Kapeliśko jest zbyt znane, żeby je opisywać lub nie daj Boże reklamować. Zastanawiamy się jednak: ten cud dla chorych leczonych na rozmaite schorzenia kostne itd. — znajduje się o dzień drogi od Krakowa mierząc odległość jazdą autobusem. Ba, z Krakowa do Budapesztu jest znacznie dalej niż do Miskolc (choć i tę trasę w jeden dzień pokonuje autobus). Wszystko to jest ważne, cała tutaj uprawiana agitacja chyba tylko dlatego, że przecież w końcu można

Notatnik z podróży (X)

Miskolc - tapolca

n a w i a z a c i e jakieś więzy ze znakomitym węgierskim uzdrowiskiem. Nie Huta im. Lenina — to Zjednoczenie. Kogo jak kogo, lecz hutników, szczególnie by interesował pobyt w Miskolc.

Nie opisując otwartych obiektów pływackich udajmy się po południu, mniej więcej o 6-tej, do krytego kąpieliska o ciepłej, nasyconej minerałami wodzie.

37. **KAPIELISKO** dla przybysza jest naprawdę szokujące. Wchodzimy — prosto z szatni — do skalnych grot w których ciepła woda sięga niemal po pas. Płyniemy grotami pod wodospad, w którego strugach wodnych, spadających z góry, odbywamy odświeżającą gimnastykę. Groty w skałach oświetlone są reflektorami; woda — bieżąca i czystutka. Z kolei, dla rozmaitości, przedstawia się do basenów wykładanych kafelkami.

Kąpiel w skalnych grotach. Wędrujemy przez korytarze dające posmak pobytu Ali w krainie czarów. Nasolone wody wyciągające siły i powodujące zmęczenie, wszystko to razem spowoduje, że wychodzimy w końcu z wody i osuszamy się w blasku samego promienia ukryte są pod matowymi szybmami niewidocznych stołów.

Chwila odpoczynku i spacer wieczorem. Proponują go panie z baletu domu kultury, napotkane po drodze, zachęcone możliwością napicia się kawą, czy lodami w kawiarni kąpieliska. Kilka minut przy muzyce usiadamia, że w Miskolc spotkać można kuracjuszy ze wszystkich krajów naszego obozu. Są Rosjanie, Bułgarzy, nawet Jugosłowianie.

Koleżanki z ZDK Barbara Palmowska, Janina Batko, Zuzanna Flanek oraz Józef Dudziński (z ZDK — znaczy z baletu, z zespołu) — nie szczędzą czasu żeby przekonać dziennikarza, jak wiele można jeszcze zrobić, żeby zespół artystyczny domu kultury zyskał wyższą niż dotychczas

Głos Stażystów

MŁODZI Z TOKARNI WALCÓW SPISALI SIĘ NA MEDAL

STAŻYSTÓW mamy — jak wiadomo — w hucie nie tylko w Wydziale W-3. Zdobywają oni „ostrogę” fachowców również w wielu innych wydziałach. Problemów przy tym oczywiście nie brakuje, a czasem i kłopotów. Dochodzą nas też głosy o świętej postawie stażystów, o ich bardzo dobrych wynikach w pracy zawodowej oraz społecznej.

Ostatnio w Centralnej To-

karni Waleów odbyła się mała uroczystość. Zebranie kierownicze kolektywu poświęcone było właśnie... stażystom. 7 młodym pracownikom, którzy z bardzo dobrymi wynikami ukończyli półroczny staż pracy, wręczone zostały angaże na samodzielne, odpowiedzialne stanowiska w produkcji. Wszyscy stażysty z zadań wywiązali się pilnością i solidnością w pracy. Dali się poznać również jako aktywiści społeczni. To właśnie z ich inicjatywy zorganizowane zostało w Tokarni Walców koło ZMS. Koło

liczy obecnie 13 członków, a jego przewodniczącym jest wyróżniający się stażysta kol. ANDRZEJ PŁASZEWSKI.

Należy podkreślić, że wszyscy stażysty otrzymali stosunkowo wysokie, mianowicie siódme grupy zaszerogowania. Przemawiający na uroczystości: kierownik Oddziału inż. JAN SIEMIENIEC, I sekretarz OOP PZPR tow. KRZYSZTOF ZIĘTOWSKI oraz przewodniczący Rady Oddziałowej tow. KAZIMIERZ JASIŃOWKA, dali wyraz swego uznania dla postawy w pracy stażystów. Będą z nich świetni fachowcy — akcentowano, są już teraz ofiarnymi aktywistami. Dowiedli bowiem w pełni swoją pracę wykonywaną bez najmniejszej „taryfy ulgowej”, że potrafią przodować. (jd)

rangę. Uświadamiam sobie jedno, to mianowicie, że być może nie tak wiele trzeba wkładu, aby nasi tancerze i tancerki naprawdę zakasowali rozmach „śląskiego ruchu amatorskiego”.

Niesposób wszakże tu, w kawiarni „Anna”, ani idąc wygwieżdżoną drogą w kierunku campingu, dokonać dalszej „rewolucji” w tym co jest, co już zrobiono, i w tym — co ewentualnie można jeszcze zrobić (tańcząc, jak one, bodaj dziesięć lat w zespole artystycznym ZDK).

Rozmowa skłania już wszakże do podsumowań. Jutro będziemy w kraju. Co daty występy i w ogóle pobyt zespołu w Bułgarii, kontakt w Smolian z zespołem „Śpiewające Rodopy” a zwłaszcza — z tamtejszymi władzami miejskimi i partyjnymi?

38. **OTO CUDOWNY raneł.** Czarująca droga przez Tatry. Łysa Polana. Niepokój wiozących prezenty, podarki i zakupy w chwili — gdy ciężka dłoń naszych celników szacuje „co, ile i jaką wartość przedstawia” (chodzi głównie o nabytek z wojaży po Bułgarii).

Wreszcie — uśmiechnięte miny. Nie ma naruszenia przepisów. Wszystko w porządku. Nie, nie wszystko w porządku. (Jakże by to było, żeby po takiej podróży, na górze pod Mogilanami, nie zawiadł nas autobus?) Na szczęście sprawa szybko się wyjaśnia, to tylko brak benzyny. A przejeżdżający kierowca z Huty im. Lenina, nie pozostawi przecież ziomek z kombinatu, bez pomocy. (Złośliwi powiedzą, że to nie kombinat, a my — nie jesteśmy czekającymi na dowód do bramy pracownikami po zakończeniu zmiany, stojącymi na przystanku i odprowadzającymi wzrokiem pusty autobus — jak to „niegdyś”, parokrotnie pisał „Głos Nowej Huty”).

Rejestrując więc tylko zdanie, że „w Polsce nawet muzyka jest imaa, taka nasza” (towarzysz Szarynka, przewodniczący Rady Robotniczej HiL, mam nadzieję, że wybaczysz mi tę niedyskreccję), jeszcze raz zapewniając, że nie jest to ułame końcowa ocena pobytu przez dwa z górą tygodnie u przyjaciół w pięciu krajach (choć wrażenie, odniesione przez przewodniczącego rady jest jak najbardziej prawdziwe) — kończę relację z podróży.

R. WOLSKI

GŁOS MŁODYCH

Bilans dobry, plany bogate

Na ostatnim zebraniu Zarządu Zakładowego ZMS w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych dokonano oceny działalności organizacji młodzieżowej. W obradach uczestniczyli m. in. sekretarz KZ PZPR tow. A. Antosz, z-ca dyrektora ZO — S. Urzędowski, i przewodniczący ZF ZMS Adam Peszko.

Sprawozdanie z pracy zakładowej organizacji ZMS złożył przewodniczący ZZ kol. Kazimierz Nowak. W minionym roku tamtejsza organizacja zapisała na swoim koncie szereg osiągnięć. Jej szeregi wzrosły ze 131 do 201 członków, co stanowi ponad 50 proc. młodzieży zatrudnionej w zakładzie. Zanotowano również znaczny wzrost ilości członków i kandydatów partii w ZMS, (z 27 do 43 towarzyszy).

Do podniesienia rangi organizacji młodzieżowej w ZMO oraz rozbudzenia inicjatywy członków przyczyniło się wiele udanych przedsięwzięć. Do nich zalicza się m. in. organizowanie spotkań młodzieży z kierownictwem gospodarczym i polityczno-społecznym, poświęconych przedyskutowaniu ważniejszych problemów, począwszy od spraw produkcyjnych i polityki zatrudnie-

nia, a skończywszy na zagadnieniach socjalno-bytowych i stosunków międzyludzkich. Utała się już zwyczaj, że na tych spotkaniach wręcza się dyplomy uznania i wyróżnienia dla przodujących w pracy członków ZMS oraz uroczyste wyprowadza się z szeregów organizacji najstarszych aktywistów młodzieżowych, dziękując im za pracę społeczną i nagradzając ich upominkami. Na ostatnim spotkaniu zaakceptowano też propozycję ufundowania przez młodych członków załogi ZO książeczki mieszkaniowej PKO dla sieroty z Domu Dziecka.

Dużo uwagi ZZ poświęca pracy kulturalno-oświatowej i działalności wycieczkowo-turystycznej. Z inicjatywy młodzieży, a szczególnie kol. K. Klimczaka, E. Nowaka, A. Klimczyka, S. Kuźmicza i J. Błońskiego zorganizowano I Górski Rajd Ceramików, który przyczynił się do umasowienia turystyki w ZMO. Wieloma pięknymi sukcesami pochwalić się mogą członkowie ZMS w rozgrywkach igrzysk sportowych HiL, w których zdobyli III miejsce w ogólnej punktacji. Na pochwałę zasłużył sobie na tym odcinku kol. Keller — członek ZZ. Udaną była także

impresja pn. „Dzień Pamięci” zorganizowana przez ZZ z okazji rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Dążąc do uatrakcyjnienia form i metod działalności organizacji młodzieżowej w zakładzie poprzez organizowanie różnego rodzaju imprez k-o i wycieczek turystycznych nie zapomniano o systematycznym podnoszeniu kwalifikacji zawodowych i wiedzy ogólnej oraz o udziale młodzieży w podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. Chcąc godnie uczcić 1000-lecie Państwa Polskiego młodzież z ZMO przepracowała bezinteresownie na rzecz dzielnicy 1.459 roboczogodzin i 380 godzin przy porządkowaniu zakładu.

W ożywionej dyskusji poruszono wiele istotnych dla młodzieży zagadnień. Mówiono m. in. o nowych formach współzawodnictwa pracy, szkoleniu, potrzebie ożywienia działalności k-o w kołach ZMS i problemach produkcyjnych. Stwierdzono, że organizacja młodzieżowa w ZMO pracuje dobrze i realizacja zgłoszonych w czasie obrad wniosków przyczyni się do dalszego pomyślnego jej rozwoju.

Na zakończenie dokonano wyboru nowego przewodniczącego ZZ ZMS, którym został Witold Sulma. Kol. K. Nowak zwolniony został z pełnienia funkcji przewodniczącego na własną prośbę, motywując ją przejściem innych funkcji społecznych.

Z sesji DRN

Problem wychowania młodzieży ciągle aktualny

Zagadnienie wychowania młodzieży na terenie Nowej Huty, ocena istniejącej sytuacji oraz ustalenie kierunków działania na przyszłość — oto główny temat ostatniej Sesji DRN Nowa

Huta. Problem ten jest szczególnie ważny w naszej dzielnicy, w której obecnie w szkołach różnego typu uczy się ponad 30 tysięcy młodzieży, a kilka tysięcy młodocianych

pracuje w nowohuckich przedsiębiorstwach i instytucjach.

W referacie wiceprzewodnicząca Prezydium DRN, Helena Dudzińska omówiła szczegółowo problem wychowania młodzieży. Zagadnienie to jest bardzo szerokie, obejmuje zarówno wychowanie dzieci i młodzieży w rodzinie, jak i w szkołach, internatach, organizacjach młodzieżowych, sportowych i innych. Poza szkołą, która ma szczególne wpływy na wychowanie młodych znaczną rolę odgrywają rodzice i środowisko. Jak wiadomo wielu rodziców nie wywiązuje się ze swych zadań. Niekiedy przerasta to ich możliwości, czasem zbyt mało interesują się swymi dziećmi. Istotną sprawą jest nawiązanie ścisłego kontaktu rodziców

(Dalszy ciąg na str. 7)

Przede wszystkim konkretność

Tematem ostatniego posiedzenia prezydium ZF ZMS była analiza pracy Zarządu Zakładowego ZMS w Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Wprowadzeniem do dyskusji była obszerna informacja o działalności organizacji młodzieżowej w nowej stalowni, złożona przez przewodniczącego ZZ kol. Mieczysława Gila. W początkowym okresie nieodpowiedni dobór aktywu wpłynął ujemnie na całokształt działalności organizacji młodzieżowej a szczególnie w zakresie pracy wychowawczej, szkolenia oraz organizacji wycieczek po pracy tj. rozwoju sportu i turystyki. Dokonano więc zmian personalnych. Obecnie tamtejsza organizacja przejawia ożywioną działalność, zrzeszając w swoich szeregach 110 członków tj. 48 proc. zatrudnionej tam młodzieży.

Dobłą opinią organizacji młodzieżowej wystawił sekretarz KZ PZPR w P-55 tow. Mieczysław Kowal, który w końcowej wypowiedzi stwierdził, że w trudnych chwilach rozruchowych postawiliśmy na młodzież i nie zawiedliśmy się na niej.

Pozytywnie ocenili również pracę ZMS-owców ze Stalowni Konwertorowej członkowie ZF ZMS kol. kol. Adam Peszko i Roman Brągiel, wysuwając jednak szereg wniosków zmierzających do pełnej realizacji planów pracy.

Z kroniki MO

Przestępcy działają głównie w stanie nietrzeźwym

1 ZABÓJSTWO, 10 rozbojów, 57 włamań do pomieszczeń uspołecznionych, 24 włamania do mieszkań i innych obiektów, będących własnością prywatną, 632 kradzieże na szkodę prywatną — taki jest bilans przestępczości kryminalnej w minionym roku. Poza znacznym spadkiem liczby kradzieży na szkodę osób prywatnych (wpłynęło na to lepsze zabezpieczenie osobistych rzeczy w szatniach i hotelach robotniczych) we wszystkich kategoriach przestępstw kryminalnych nastąpił niestety wzrost w porównaniu z rokiem 1965.

W przytłaczającej większości przestępcy działają w stanie nietrzeźwym, pijaństwo jest głównym źródłem przestępczości. Oto argumenty cyfrowe, zaczerpnięte ze statystyki KD MO w Nowej Hucie. Spośród 2716 spraw, skierowanych w ub. roku do Kolegium Karno-Administracyjnego, aż 1519 dotyczyło spraw o naruszenie ustawy antyalkoholowej. Aż 1520 razy interweniowało pogotowie milicyjne w sprawach rodzinnych awantur. Często pogotowie jeździło pod ten sam adres, w naszej dzielnicy jest ok. 500 rodzin skłóconych, będących pod stałym nadzorem MO, czynników społecznych, Sądu dla Nieletnich. KD MO wspólnie z Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej ujawniły w minionym roku 74 nałogowych alkoholików, którzy skierowani zostali na przymusowe leczenie otwarte lub zamknięte. Znęcanie się w stanie nietrzeźwym nad członkami rodzin aż w 175 przypadkach wymagało w ub. roku interwencji władz wymiaru sprawiedliwości.

Gdyby przewertować wszystkie akta spraw chuligańskich — a było ich w ub. roku aż 366 — okazałyby się także, że przyczyną pośrednią jest alkohol.

Oto grzechy główne pracowników nowohuckiej gastronomii i handlu: sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych osobom nietrzeźwym i niepełnoletnim, sprzedaż alkoholu w dniach objętych zakazem, sprzedaż na wynos w zakładach gastronomicznych. Przestrzeganie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu jest przedmiotem systematycznych kontroli Wydziału Przemysłu i Handlu DRN. Kontrole i szkolenie w tym zakresie przeprowadzają również Nowohuckie Zakłady Gastronomiczne. Wynikiem tych kontroli były kary dyscyplinarne dla pracowników, którzy lekceważyli ustawę antyalkoholową. Jednak — to charakterystyczne — KD MO nie uzyskała w tych sprawach ani jednej, nawet nieoficjalnej informacji. Wszystkie przekroczenia w tym zakresie, które stały się przedmiotem dochodzeń (podjęto w ub. roku dochodzenie w 9 sprawach) wykryły kontrole milicyjne.

Porównania cyfr chuligańskich wybryków mogą nam zasugerować przesadzone mniemanie o wzroście chuligaństwa. Trzeba wyraźnie podkreślić: wzrosła liczba ujawnionych wykroczeń chuligańskich. Wpłynęła na to wzrost operatywności MO, która z pomocą ORMO ma pod stałą obserwacją miejsca szczególnie zagrożone, organizuje często specjalne akcje, mające na celu „oczyszczanie” miasta z osobników pijanych, zaczepiających przechodniów na ulicach, zanim dopuszczą się poważniejszych przestępstw.

Jako skuteczną działalność profilaktyczną traktuje też Kolegium Karno-Administracyjne pokazowe rozprawy, w zakładach pracy lub środowiskowych świetlicach. Było takich rozpraw w ub. roku 16, na ogół w świetlicy hoteli robotniczych, w Hucie im. Lenina, w PBM. Z dużą frekwencją. Publiczne ośmieszanie ludzi, którzy dopuścili się różnego rodzaju wykroczeń, orzekanie w obecności ich kolegów i znajomych działa odstraszająco. W wielu przypadkach Kolegium zastosowało zresztą karę dodatkową: podanie orzeczeń do publicznej wiadomości w prasie, zakładach pracy, szkołach. Wysłano 413 powiadomień do szkół, zakładów o popełnionych przez ich uczniów czy pracowników wykroczeniach, zapraszając jednocześnie przedstawicieli tych placówek na rozprawy karno-administracyjne. Powodzenie walki z przestępczością, chuligaństwem, pijaństwem zależy w ogromnym stopniu od współdziałania właśnie zakładów i szkół i ich organizacji społeczno-politycznych. Idą one jednak na ogół po najmniejszej linii oporu. Sprawców wykroczeń (sygnalizowanych przez Kolegium czy MO) karzą raczej dyscyplinarnie, finansowo — nie zadając sobie trudu stworzenia wokół nich w zakładzie atmosfery potępienia, działającej zapewne o wiele bardziej wychowawczo i celnie, niż kara pieniężna, godząca nie rzadko w niewinnych członków rodziny. (n)

Z obrad walnego zjazdu PTTK HiL

Turystyka uczy i wychowuje

Walny Zjazd Oddziału PTTK HiL był okazją do podsumowania dorobku i wytyczenia nowych zadań w zakresie umasowienia turystyki wśród naszych hutników. W obradach działacze ruchu turystycznego uczestniczyli m. in. zastępca przewodniczącego KKKFIT mgr Mieczysław Wróbel, wiceprzewodniczący Zarządu Okręgu PTTK mgr Tadeusz Kotlarczyk, sekretarz KF PZPR mgr Leopold Kowar, przewodniczący RZK Jan Stefanik i członek prezydium Zarządu Głównego PTTK Antoni Dąkowski.

Wprowadzeniem do dyskusji była ocena działalności Oddziału PTTK, dokonana przez prezesa mgr inż. Stanisława Suchońskiego.

Zakładowy Oddział PTTK HiL,

któremu podlega 29 kół wydziałowych, zrzeszających ponad 2.500 członków, przejawia ożywioną działalność na odcinku organizacji wycieczek po pracy. Dobitnie świadczy o tym liczba 77.099 hutników i członków ich rodzin uczestniczących w różnego rodzaju wycieczkach i imprezach turystyczno-krajoznawczych. W r. 1964 w wycieczkach wzięło udział 11.068 uczestników, a rok później liczba uczestników powiększyła się do 22.518, by w 1965 r. wzrosnąć do 71.149 osób. Jak obliczył red. Z. Mikołajczyk ze Świątowa, wzrost ruchu turystycznego w naszej hucie w latach 1960-64 był czterokrotnie wyższy od średniej krajowej.

Większość imprez turystycznych organizowanych w ubiegłym roku

związana była z obchodami 1000-lecia Państwa Polskiego i miała na celu zapoznanie uczestników z folklorem i z historią poszczególnych regionów kraju oraz z dorobkiem kulturalnym i społeczno-gospodarczym.

Nasza huta jest organizatorem i współorganizatorem wielu centralnych rajdów i zlotów turystycznych m. in. Rajdu Hutników w Pieniach i Ogólnopolskiego Rajdu Przyjaźni „Szlakami Lenina”. O dużym zainteresowaniu naszej załogi turystyką świadczy również masowe imprezy urządzane co roku przez koła wydziałowe PTTK HiL. Szczególnie udanym był Zlot Remontowców na Orawie z metą w Zubrzyce Górnej, Zlot Walcówników w Beskidzie wysokim z metą w

Markowych Szczawinach, Zlot Transportu Kolejowego w Beskidzie Żywieckim i Zlot Koksowników w Pieniach. W imprezach tych uczestniczyło ponad 1.600 osób.

Największym osiągnięciem naszego Oddziału PTTK jest kilkakrotnie zdobyty puchar przechodni ZG PTTK w Rajdzie Przyjaźni oraz VI miejsca w Międzynarodowym Spływie Kajakowym na Dunajcu, a w 1965 r. dodatkowo puchar dla najlepszej załogi hutniczej.

Dobrymi wynikami pracy pochwalić się mogą członkowie komisji, działających przy Oddziale PTTK. Na pierwszym miejscu należy wymienić komisję turystyki motorowej, kierowaną przez inż. Czesława Gierulskiego. W 85 imprezach zorganizowanych w minionym roku, wzięło udział ponad 180 pracowników huty, przebywając trasy krajoznawcze o łącznej długości 285.500 km. Członkowie komisji zdobyli 81 odznak turystycznych w tym 3 złote MOT oraz puchar przechodni w Rajdzie Przyjaźni.

Do wzorowo pracujących kół wydziałowych, przejawiających dużo własnej inicjatywy należą koła PTTK przy P-62, P-61, ZK, DKT, P-40, P-41, W-22, ZO, DT i P-55.

Na przewodniczącego nowego Zarządu Oddziału PTTK HiL wybrano ponownie mgr inż. Stanisława Suchońskiego, na wiceprzewodniczących Antoniego Dąkowskiego i Adolfa Romana, skarbnika — Władysława Sańkę, sekretarza — Zbigniewa Wyżę oraz członków: E. Biedronia, R. Brągla, S. Chorońewskiego, W. Brączka, S. Gałka, C. Gierulskiego, Z. Gudowskiego, E. Klamre, L. Niwińskiego i T. Wisłockiego. (dz)

Czytelnicy piszą

O pięknej Zośce z nad Dłubni i zabezpieczeniu zabytków

Ten list jest nieco odmienny od większości nadchodzących do naszej Redakcji. Dotyczy on dzieł w okolicach, w których powstaje Nowa Huta. Pisze go nasz Czytelnik **WOJCIECH CIEPIELA**, a ponieważ zgłasza sporo ciekawych propozycji, postaramy się je przytoczyć w skrócie.

Pierwsza z nich: nad Dłubnią, niegdyś sporą rzeczką — stały młyn drewniane. Czy nie warto by odtworzyć jednego z nich i umieścić w małym skansenie pod Nową Hutą? Dodajmy od siebie — może w Łasku Mogińskim, dla uatrakcyjnienia niedzielnich spacerów mieszkańców naszej dzielnicy?

Propozycja druga naszego korespondenta: Zalew nie ma do dziś swojej nazwy. A będzie rozbudowany. Czy wobec tego nie należałoby ogłosić ankiety jak mieszkańcy dzielnicy chcieliby nazwać te duże tereny wypoczynkowe wraz z Zalewem? Jako organizatora tej akcji proponuje ob. W. Ciepela nowohucki oddział PTTK lub ZBoWiD. Ten ostatni ze względu na możliwość nadania Zalewowi imienia któregoś z bohaterów ostatniej wojny światowej, związanego z ziemią nowohucką.

Dalej autor listu przypomina, iż w obecnym pomieszczeniu schroniska PTTK istniał pierwszy w Nowej Hucie teatr amatorski Nurt, stanowiący już dziś historię tworzenia się kultury w nowym ośrodku przemysłowym. Proponuje, by na tym budynku umieścić tablicę przypominającą o tym, że tu właśnie przeżywali pierwsze wzruszenia artystyczne budowniczości dzielnicy nowohuckiej i kombinatu.

Czy ktoś jeszcze pamięta, iż w rzece Dłubni były nie tylko ryby, ale nad jej brzegami żyły wydry, na które urządzano polowania?

Bardzo to już dawne dzieje, ale przypomina je nasz Czytelnik, który tu mieszkał wraz z rodziną. Wspomina też inną ciekawostkę: mianowicie pewną tragedię, która zdarzyła się nad Dłubnią. Tu bowiem zginęła, zamordowana przez zazdrosnego męża, piękna Zośka, modelka artystów malarzy Stachiewicza i Wodzinowskiego (obrazy te były reproduktowane na pocztówkach). Długo potem nazywano potocznie Dłubnię Paluchówką, jako że zazdrosny mąż pięknej Zośki nazywał się Maciej Paluch. Tak więc nie tylko Bronowice miały swojego Rydla oraz Tetmajera i nie tylko one mogą odszukiwać protoplastów swoich mieszkańców w „Weselu” Wyspiańskiego. Również dawni mieszkańcy przysiółka Dłubnia i okolice położonych nad rzeczką Dłubnią, pamiętają — jak to malarze „Młodej Polski” zapuszczali zagony na te tereny, szukając natchnienia i tematów, ze względu na piękne stroje ludowe i folklor podkrakowski. Sam autor listu, jako chłopiec, pozował malarzowi Krasnowolskiemu. Tu znów propozycja: czy nie byłoby dobrze wydać serii pocztówek z reprodukcjami obrazów malarzy, którzy ziemię tę i jej mieszkańców z zamiłowaniem malowali? Autor listu ma na myśli Stachiewicza, Wodzinowskiego i Krasnowolskiego, których dzieła raczej tylko w muzeum obecnie można oglądać.

Jak się więc okazuje, nie tylko archeologia rzuca wiele światła na dzieje ziem podkrakowskich, a tych, na których stoi Nowa Huta szczególnie. Warto także zabezpieczyć wszelkie wspomnienia i pozostałości podkrakowskiego folkloru, który tu był bardzo bogaty. Na zakończenie ob. W. Ciepela proponuje zabezpieczenie cmentarza ariańskiego w Łuczanowicach, który też dziś już należy do zabytków. opr. ik.

Moda



Bardzo młodzieżowa sukienka z welenki w drobny kręteczek. Fason lekko dopasowany za pomocą dwóch wszytek. Elementami ozdobnymi są wykończona przesył, rękawach oraz wąska wstawka na biodrach, wykonane z gładkiego, harmonizującego z całością materiału. Sukienka jest zapinana z tyłu na zamek błyskawiczny. (kog)

POGODA

MARZEC rozpoczął się od ty- powo przewidzianej pogody, zmieniającej się - to łagodnej i słonecznej, to chłodnej, pochmurnej i deszczowej. Polska południowa znajduje się w obszarze przejściowym, między wyżem znad Azorów i niżem znad Morza Norweskiego. I zależnie od tego, który z tych układów bierze górę, mamy słońce lub deszcz. Na najbliższe dni nie zapowiadają się większe zmiany, po chwilowej przewadze wyżu, dojdzie znowu do głosu niż - tak więc pogoda będzie nadal zmienna początkowo z większymi wyjaśnieniami i rozpodzieniami, później z zachmurzeniem dużym i opadami. Temperatura w dzień kilka stopni powyżej 0, w nocy około 0, w wypadku dłuższych rozpodzeń przymrozki. Nadal przewidziane! Na plantacjach miejskich można spotkać kosi i szpaki, za miastem skowronki.

PROMYK



Rada Zakładowa Dyrekcji Naczelnej zgłosiła swój udział do wszystkich konkursów olimpiadowych, z wyjątkiem: „na kulturę pracy wydziału”. Planuje się organizowanie licznych wycieczek do teatrów krakowskich, głównie Teatru Ludowego, zorganizowanie wystawy ze zdjęciami i fotosami z poszczególnych sztuk itp. Myśli się także o urządzeniu ekspozycji nowości wydawniczych, kilku imprez oświatowych (temat: ustawa antyalkoholowa), wycieczek. Plan obejmuje także zorganizowanie kilku gazetek ściennych, związanych tematycznie z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej i 25 rocznicą powstania PPR.

Ostatnio wpłynęły zgłoszenia z Zakładu Koksochemicznego do kilku konkursów np. czytelniczego i „Szukamy młodych talentów”. M. in. do konkursu plastyków amatorów zgłosiło się już 7 osób, pracowników zakładu, do czytelniczego - 9, z tym, iż nie są to jeszcze ostateczne zgłoszenia.

W marcu, w ZK zorganizowa-

(Ciąg dalszy ze str. 6) ze szkołą, która wieździe prym w wychowaniu młodzieży. Statystyka stwierdza, iż nad wychowaniem nowohuckiej młodzieży pracuje ponad 1200 nauczycieli - wychowawców, ludzi szczególnie przygotowanych do tego trudnego zawodu. Poważną pozycję w działalności ideowo-wychowawczej zajmuje ZMS; organizacja, skupia 2914 uczniów tj. 35,4 proc. ogółu. Organizacja ta uzupełnia program zajęć szkolnych, dużym powodzeniem n. cieszą się „olimpiady wiedzy o Polsce i świecie współczesnym”, Szkolne Sesje Naukowe, szkolne igrzyska sportowe. Poza działalnością ZMS, na Sesji omówiono szczegółowo działalność ZHP w Nowej Hucie, działalność sportową wśród młodzieży szkolnej, którą prowadzi Młodzieżowy Klub Sportowy „Krakus”, zrzeszają-

wana zostanie wystawa prac plastyków-amatorów, obecnie czynna jest ekspozycja związana z 25 rocznicą PPR (fotogramy) oraz wystawa książki polityczno-społecznej. Bogato przedstawia się plan imprez na bież. miesiąc, 18 bm. odbędzie się spotkanie z okazji 25 rocznicy PPR, a 29 marca, w kawiarni ZDK HiL, ZK organizuje dyskusję nad ostatnimi premierami teatru telewizyj. W połowie miesiąca rozpocznie zajęcia Klub Miłośników Teatru Telewizji, spotkanie to odbędzie się w Ognisku Młodych ZDK HiL z udziałem przedstawicieli telewizji krakowskiej. W ramach olimpiady pracownicy zakładu biorą udział w szeregu wycieczek, do Muzeum Tatrzańkiego w Zakopanem, kopalni soli w Wieliczce itp. Dużym powodzeniem cieszą się także wycieczki, mające na celu zapoznanie się zabytkami Krakowa, głównie Wawelu.

Warto wspomnieć, iż w ZK znacznie wzrosła ostatnio liczba członków Koła Miłośników Teatru. W marcu, w ZK zorganizowa-

rystwa Opieki nad Zwierzętami w Nowej Hucie, os. Centrum A blok 2, m. 86.

Dom Kultury HiL zaprasza na spektakl Teatru Jednego Aktora pt. „Sonata księżycowa” (I. Ritsos i J. Seferis) w realizacji scenicznej znanej aktorki Teatru Ludowego Ireny Jun. Inscenizacja J. Szajny.

Występ odbędzie się w poniedziałek, 6. III, o godz. 18.30, w kawiarni ZDK HiL.

W bież. roku, na terenie naszej dzielnicy dokonana się wymiana znaków drogowych zwykłych na podświetlane. Ponadto w miejscach, gdzie to będzie możliwe, ustawionych zostanie kilkadziesiąt pylonów (świetlne znaki ostrzegawcze), co z pewnością ułatwi poruszanie się na drogach Nowej Huty.

Również w tym roku planuje się zainstalowanie telefonu na postoju taksówek przy Placu Centralnym. Telefon ten umieszczony będzie właśnie w jednym ze świetlnych pylonów.

Ostatnio w Salonie Branżowym KZPO przy alei Róż, mieszkańcy Nowej Huty mieli okazję oglądać nowe kolekcje modeli na sezon wiosenny. Na „spotkaniu z klientem” zaprezentowano głównie wiosenne płaszcze, damskie i męskie, z wełny i laminatu. Wśród garderoby damskiej przeważały kolory pastelowe (orange, zieleń), dla mężczyzn dominowały: brąz, szary i ciemnozielony.

Ceny płaszczy damskich wahały się w granicach od 650 do 1060 zł, męskich - od 1000 do 1500 zł. Warto dodać, iż ładne płaszcze damskie pochodziły z produkcji modelowej Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Partyjskiej w Poznaniu, im. Orbrońców Warszawy (z Warszawy) oraz Jarocińskich Za-

Z sesji DRN

cy w 11 sekcjach sportowych 350 uczestników oraz szkolne koła sportowe i pracę kulturalno-oświatową wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Temu ostatniemu zagadnieniu poświęcono szczególnie dużo uwagi. Omówiono działalność klubów, świetlic, bibliotek, domów kultury, trudności, związane z pracą kulturalną wśród najmłodszych mieszkańców dzielnicy, stwierdzono m. in. iż współpraca organizacji społecznych poszczególnych osiedli z placówkami kulturalnymi w zakresie opieki nad młodymi, zorganizowania im godziwej rozrywki itp. jest bardzo sporadyczna.

Problem zatrudnienia młodocianych wymaga również szerszej uwagi, szczególnie ze strony poszczególnych zakładów pracy, rad zakładowych. Konieczny jest lepszy kontakt szkoły z przedsiębiorstwami, tak aby absolwenci mogli poznać system pracy w zakładach, organizację itp., co w przyszłości w znacznym stopniu może ułatwić im samodzielną pracę.

Rozpatrując sprawy młodzieży, trudno nie wspomnieć o zagadnieniu przestępczości wśród młodocianych. Według danych Milicji Obywatelskiej ilość przestępstw w roku 1966, w porównaniu do r. 1965 wzrosła o 11,2 proc. Stan ten jest niepokojący, a przyczyn należy szukać w braku dostatecznego zainteresowania się wychowaniem dzieci i młodzieży przez samych rodziców, dużym napływem młodzieży z

poza terenu Nowej Huty, brakiem właściwego interesowania się młodzieżą szkolną przez nauczycieli - wychowawców. Należy stwierdzić, iż przestępczość ma miejsce w określonych środowiskach. Większość popełnianych czynów to drobne kradzieże. W przyszłości koniecznym jest więc nasilenie działań profilaktycznych.

Wnioski na przyszłość odnośnie ustalenia kierunków działania w zakresie wychowania młodzieży są bardzo różnorodne. M. in. chodzi o zwiększenie opieki nad młodymi ze strony władz dzielnicowych, różnego rodzaju organizacji, komitetów rodzicielskich, zakładów pracy, komitetów osiedlowych itp. Poważne zadania stoją również przed samymi szkołami. Więcej uwagi należy poświęcić budowie placówek kulturalno-oświatowych w nowych osiedlach dzielnicy; pozabawione ich są prawie zupełnie Wzgórza Krzesławickie i Bieńczyce Nowe.

Mimo pewnych trudności, należy również wzmocnić pracę kulturalno-oświatową wśród dzieci i młodzieży w placówkach kulturalnych Nowej Huty. Koniecznym jest wzmocnienie kontroli nad młodymi w miejscach publicznych.

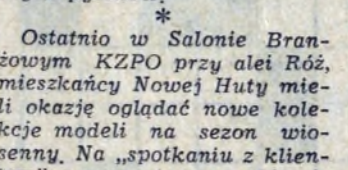
W ożywionej dyskusji radni poruszyli liczne problemy, związane z wychowaniem młodzieży, wskazując na możliwości polepszenia pracy w ciągu najbliższych lat. Tematem Sesji było ponadto sprawozdanie Komisji Kultury i Sztuki, wokół którego również toczyła się żywa dyskusja.

bg

Pierwszy występ zespołu cygańskiego

„Amaro Romano Taboris” - to tytuł imprezy, na którą złożyły się piosenki, tańce i muzyka cygańska, w wykonaniu jednego z najmłodszych zespołów artystycznych Ogniska Młodych ZDK HiL - zespołu cygańskiego. Impreza podobala się bardzo licznie zebranej publiczności, gorąco oklaskiwano zarówno solistki-piosenkarki, jak i tańce cygańskie i wreszcie oryginalne melodie. Solistki wystąpiły w barwnych strojach cygańskich co dodało jeszcze lepszych efektów.

Przy okazji warto napisać kilka słów o samym zespole. Powstał on dwa miesiące temu, pod kierownictwem Franciszka Gabora. Liczy 9 osób, poza orkiestrą cygańską w zespole występują 4 solistki (taniec i piosenka). Próby odbywają się w Ognisku Młodych ZDK. Już teraz, po dwumiesięcznej działalności śmiało można stwierdzić, iż zespół robi duże postępy, program jest bardzo urozmaicony, plany bogate. M. in. 4 i 5 bm. zespół wystąpi na imprezach organizowanych z okazji Święta Kobiet przez wydział kombinatu na spotkaniach w Ognisku Młodych, 8 marca, z tej samej okazji oglądać go będą pracownicy Domu Kultury HiL na imprezie w kawiarni ZDK. (bg)



Zaprezentowane modele podobają się bardzo licznie zebranej publiczności, tymbar-dziej, iż konferansjerkę żywo i dowcipnie prowadzi aktor krakowski - Tadeusz Szybowski.

Obecnie organizowane są spotkania posłów na Sejm i radnych RN m. Krakowa i DRN z wyborcami. Zebrania odbywają się w zakładach pracy, szkołach, świetlicach, i klubach. Harmonogram na marzec przewiduje spotkania: 9 marca w Liceum Ogólnokształcącym nr XI z młodzieżą maturalną nowohuckich szkół, 24 bm., w świetlicy Wydziału Energetycznego a 26 bm. - w Stalowni Martenowskiej. Dwa ostatnie przeznaczone są dla załóg tych wydziałów.

Na Ogólnopolskich Eliminacjach Zespołów Estradowych w Łodzi, Nową Hute reprezentować będzie kabaret „Ho-ho” Krakowskich Zakładów Betonarskich w Łęgu.

Wnioski na przyszłość odnośnie ustalenia kierunków działania w zakresie wychowania młodzieży są bardzo różnorodne. M. in. chodzi o zwiększenie opieki nad młodymi ze strony władz dzielnicowych, różnego rodzaju organizacji, komitetów rodzicielskich, zakładów pracy, komitetów osiedlowych itp. Poważne zadania stoją również przed samymi szkołami. Więcej uwagi należy poświęcić budowie placówek kulturalno-oświatowych w nowych osiedlach dzielnicy; pozabawione ich są prawie zupełnie Wzgórza Krzesławickie i Bieńczyce Nowe.

Mimo pewnych trudności, należy również wzmocnić pracę kulturalno-oświatową wśród dzieci i młodzieży w placówkach kulturalnych Nowej Huty. Koniecznym jest wzmocnienie kontroli nad młodymi w miejscach publicznych. W ożywionej dyskusji radni poruszyli liczne problemy, związane z wychowaniem młodzieży, wskazując na możliwości polepszenia pracy w ciągu najbliższych lat. Tematem Sesji było ponadto sprawozdanie Komisji Kultury i Sztuki, wokół którego również toczyła się żywa dyskusja.

bg

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 do 5 bm. „Pogarda”, produkcji francuskiej, doz. od lat 18, od 6 do 13 bm. „Sto jeden Dalmatyńczyków” produkcji USA, doz. od lat 7.

SWIT Mała Sala godz. 15, 17.15, 20.15 od 4 do 7 bm. „Fatalny list” produkcji angielskiej, doz. od lat 11, od 8 do 11 bm. „Szatan z siódmej klasy” produkcji polskiej, doz. od lat 10.

SWIATOWID od 1 do 8 bm. (godz. 16, 18 i 20.15) „Książę i żebrak” produkcji angielskiej, doz. od lat 11, od 9 do 14 bm. (godz. 15.45, 18 i 20.15) „Markiza Anglika” produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID Mała Sala godz. 15, 17 i 19 od 3 do 6 bm. „Nóż w wodzie” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 7 do 10 bm. „Pan do towarzystwa” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 11 do 14 bm. „Nieprzyjacieli u progu” produkcji radzieckiej, doz. od lat 16.

SPINKS godz. 15.45, 18 i 20.15 od 2 do 5 bm. „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” produkcji USA, doz. od lat 12, od 9 do 12 bm. „Mandrin” produkcji francuskiej, doz. od lat 11.

KOLOROWE od 3 do 5 bm. „Jutro Meksyk” produkcji polskiej, doz. od lat 14, od 7 do 8 bm. „Spotkali się” produkcji NRD doz. od lat 16, od 10 do 12 bm. „Gangster i urzędnik” produkcji USA, doz. od lat 16.

BALLADYNA od 4 do 5 bm. „Zjadacz dyń” produkcji angielskiej doz. od lat 16, od 8 do 9 bm. „Mrok za dnia” produkcji węgierskiej, doz. od lat 16, od 11 do 12 bm. „Jutro Meksyk” produkcji polskiej, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY

4 bm. godz. 19.15 „Złota szlafmyca”, 5 bm. godz. 19.15 „Blues dla pana Charlie”, 6 bm. teatr nieczynny 7 bm. godz. 17 „Złota szlafmyca”, 8 bm. godz. 19.15 „Złota szlafmyca”, 9 bm. godz. 19.15 „Złota szlafmyca”, 10 bm. godz. 19.15 „Blues dla pana Charlie”.

ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

5. III. godz. 18.30 - filmy krótkiego metrażu: „Kolorowy świat”, „Noc”, „Zrędo”, 9. III. godz. 18.30 - „Wrażenia z podróży po Ukrainie - mówi red. Aleksander Jędrzejczak.

OGNISKO MŁODYCH ZMS ZDK HiL, OS. MŁODOŚCI

10. III. godz. 18.30 - spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL, OS. NA SKARPIE

6. III. godz. 17 - filmy: „Astronauta” i „W drodze na księżyc”. 7. III. godz. 17 - prelekcja mgr H. Bohdanowicz pn. „Nasze rozmowy”.

DOM MŁODEGO HUTNIKA, OS. STALOWE

7. III. godz. 19.15 - wyświetlanie filmów festiwalowych. Komentarz red. R. Taedlinga, 8. III. godz. 18 - „Z Pavii do Austrii” - reportaż mgr M. Sawińskiego, ilustrowany kolorowymi przeżyciami, 9. III. godz. 18 - „Co nowego w polityce?” - mówi red. Z. Turek, 10. III. godz. 18.15 - „Czy fabryki muszą być brzydkie?” z cyklu „Estetyka na co dzień” - art.-plastyk J. Trzebiatowski, Po prelekcji - film, 11. III. godz. 16 - impreza zespołów Ogniska Dziecięcego ZDK (w programie: taniec, piosenka, recytacja).

PROGRAM TELEWIZJI

OD 4 III DO 10 III

SOBOTA

9.30 „Spacer po linie” - film fab. prod. ang., 10.55 Biologia dla klas VII „Gady”, 11.55 Geografia dla klas VI, 16.05 Program dnia, 16.10 Telekam, 16.20 Program tygodnia, 16.40 „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”, 16.50 Wiadomości, 17.00 „Konkurs 5 milionów”, 17.55 „Spotkanie z przyrodą”, 18.20 Tele-Echo”, 19.05 „W przestworzach” - opowieści lotników, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.05 „Pegaz”, 20.50 Piosenki francuskie, 21.15 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie, 22.45 Dziennik, 23.05 „Spacer po linie” - film fab. prod. ang.

NIEDZIELA

8.30 Politechnika TV, 10.20 Program dnia, 10.25 „Szkarłatna wiosna” - film fab. prod. USA, 11.35 Wiadomości, 11.45 Reportaż z Centralnej Spartakiady narciarskiej w Zakopanem, 12.05 Konkurs skoków na Dużej Krokwi, 14.00 „Przemiany”, 14.25 Te-

atrzyk dla przedszkolaków, 15.00 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie, 17.45 Film pt. „Tadeusz Boy-Zeleński”, 18.20 PKF, 18.30 „Brunetka i inne”, 19.20 Dobranoc, 19.35 Spr. z między państwowego meczu hokejowego CSRS-Kanada, 20.15 Dziennik, 20.45 „Szalone wakacje” - film fab. prod. jugosl., 22.10 „Lauriat Archimedeasa”, 22.40 Niedziela sportowa.

PONIEDZIAŁEK

16.35 Program dnia, 16.40 Kronika z Krakowa, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Zaczarowany ołówek”, 17.10 „Tajemnicze znaczka pocztowe”, 17.30 „7 milionów młodych”, 17.45 „Nos dla tabakierzy”, 18.10 Kino Krótkich Filmów, 18.40 „Eureka”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Miasto czterech pokoleń, 20.20 Teatr TV „Martwa królowa”, 21.25 Na półkach księgarskich, 21.35 „Cafe di Marmo” film, 21.45 Dziennik.

WTOREK

10.00 „Człowiek, którego nie było”, 11.55 Język polski dla klas X, 16.00 Politechnika TV, 17.00 Wiadomości, 17.05 „Zrób to sam”, 17.20 „Zapraszamy na wtorek wieczór”, 17.50 Telekam, 18.00 „Wiem wszystko” teleturniej, 18.30 Koncert artystów meksykańskich, 18.50 „Próby”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Posiadcy”, 20.15 „Człowiek, którego nie było” film, 21.50 Program dokumentalny, 22.15 Dziennik.

ŚRODA

10.00 „Noc puchacza” film z seriali „Alfred Hitchcock przedstawia”, 16.20 „Przypominamy, radzimy”, 16.30 PKF, 16.40 Kronika z Krakowa, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dla młodych widzów, 17.20 Nie tylko dla pań, 17.45 Kwadrans o sztuce, 18.05 „Piosenki dla Ewy”, 18.45 Wszelchnia TV, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Reportaż, 20.30 „Noc puchacza” - film, 21.20 „Światowid”, 21.50 Dziennik.

CZWARTEK

3.55 Historia dla klas VIII, 10.35 Język polski dla klas VIII, 15.00 „Wesoły pociąg” dla młodych widzów, 15.40 „Jak się do tego zabrać”, 16.55 Wiadomości, 17.00 Kino „Ptyś”, 17.20 „Trzy, dwa jeden, zero, start”, 17.40 „Tramp”, 18.00 „Radar”, 18.10 „Opowieści z nieznanej rzeki”, 18.30 Przegląd muzyczny, 19.00 „Miejsce za szafą”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Sprawozdanie sportowe, 21.15 Teatr „Kobra” - „Jesteś tylko diabłem”, 22.15 „Refleksje”, 22.45 Dziennik.

PIĄTEK

10.55 Program dla klas licealnych, 12.00 „Miasto Kopernika”, 12.45 „Historia z zapakami” dla klas I, 15.55 Wiadomości, 17.00 „Miś z okienka”, 17.15 „Pisarska przygoda Marii Kann”, 17.30 „Przygody Robinsona Cruoe”, 17.55 Magazyn medyczny, 18.25 „Wielokropek”, 18.45 „Poligon”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Kronika z Krakowa, 20.15 Teatr TV „Pułkownik Fosteł przyznaje się do winy”, 21.55 Dziennik.

PTTK - informuj

6 marca o godz. 18-tej w Klubie Młodego Turysty w Ognisku Młodych ZMS na os. Młodości odbędzie się narada turystów, połączona z wyborem nowego zarządu Komisji Narciarskiej i Komisji Turystyki Górskiej przy Oddziale PTTK HiL.

9 marca o godz. 17.30 w Ognisku Młodych ZMS rozpocznie się pierwszy wykład kursu kandydatów na Przewodników Beskidzkich. Wcześniej zgłoszenia na kurs przyjmuje biuro Oddziału PTTK HiL, mieszczącym się w budynku administracyjnym dyrekcji kombinatu „S”, tel. 48-25.

19 marca o godz. 17-tej w Klubie Turysty na os. Centrum-B odbędzie się narada aktywu motorowego, połączona z wyborami nowego zarządu Klubu Motorowego PTTK.

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI

Pod kierunkiem tego wydziału prowadzone będą roboty przy budowie miasteczka komunikacyjnego na Skarpie. Plan tego obiektu, na który z wielką niecierpliwością oczekują najmłodsi mieszkańcy dzielnicy, przewiduje m. in. budowę „domku”, przeznaczanego na przechowanie sprzętu sportowego oraz pomieszczenia administracyjne. Koszt budowy obiektu wyniesie około 130 tys. zł, z czego 50 tys. zł pokrywa dotacja PZU, 80 tys. - to świadczenia pieniężne ludności oraz środki z funduszy zakładowych przedsiębiorstw.

KOMUNIKAT

Dodatkowe szczepienia ochronne psów odbędą się w dniu 7 marca, od godz. 11 do 18-tej w lokalu Koła Towar-

OGŁOSZENIA DROBNE

Ludwik PIOTROWICZ zgubił wkładkę do prawa jazdy nr 6557/55.

ZGUBIONO świadectwo maturalne wydane przez XIV Liceum Ogólnokształcące w Nowej Hucie w 1959 roku na nazwisko Elwira Jabczanik.

Z notatnika obserwatora

Z RYBĄ NA TY

Wprawdzie to nie kącik wędkarski, znany z Dziennika Polskiego, lecz tytuł ten wydaje się równie sugestywny i w innym kontekście. Nie tylko w dni beźmiejsne ryba jest zdrowa i smaczna. Są ludzie, którzy przekładają dobre ryby nad tłustego schaboszczaka i z pewnością słusznie. Ale cóż, kiedy ryb za wiele nie ma w sklepach. Karmazyny, dorady, dorsze, piklingi. Nie zawsze wszystkie te rodzaje razem. I tu dziwnie zjawisko: jak piklingi, to całe paczki, a innych rodzajów ryb brak. Kiedy indziej znowu ze świecą należy szukać piklinga w sklepach ogólnospożywczych śródmieścia naszej dzielnicy. Dlaczego tak się dzieje? Jak słyhać, magazyny nie stoją pustkami...

Myślę, iż trzeba poprosić kierowników sklepów ogólnospożywczych o to właśnie... by byli z rybą na ty. Bardziej interesowali się popytem na ten artykuł i zamawiali go sukcesywnie, a nie wtedy gdy dostrzegą już tylko puste skrzynki na ladzie sklepowej. Dla dobra konsumentów, którzy ryby lubią. I dla poprawy

KOMUNIKAT

Dodatkowe szczepienia ochronne psów odbędą się w dniu 7 marca, od godz. 11 do 18-tej w lokalu Koła Towar-

OGŁOSZENIA DROBNE

Ludwik PIOTROWICZ zgubił wkładkę do prawa jazdy nr 6557/55.

ZGUBIONO świadectwo maturalne wydane przez XIV Liceum Ogólnokształcące w Nowej Hucie w 1959 roku na nazwisko Elwira Jabczanik.

Z notatnika obserwatora

Z RYBĄ NA TY

Wprawdzie to nie kącik wędkarski, znany z Dziennika Polskiego, lecz tytuł ten wydaje się równie sugestywny i w innym kontekście. Nie tylko w dni beźmiejsne ryba jest zdrowa i smaczna. Są ludzie, którzy przekładają dobre ryby nad tłustego schaboszczaka i z pewnością słusznie. Ale cóż, kiedy ryb za wiele nie ma w sklepach. Karmazyny, dorady, dorsze, piklingi. Nie zawsze wszystkie te rodzaje razem. I tu dziwnie zjawisko: jak piklingi, to całe paczki, a innych rodzajów ryb brak. Kiedy indziej znowu ze świecą należy szukać piklinga w sklepach ogólnospożywczych śródmieścia naszej dzielnicy. Dlaczego tak się dzieje? Jak słyhać, magazyny nie stoją pustkami...

Myślę, iż trzeba poprosić kierowników sklepów ogólnospożywczych o to właśnie... by byli z rybą na ty. Bardziej interesowali się popytem na ten artykuł i zamawiali go sukcesywnie, a nie wtedy gdy dostrzegą już tylko puste skrzynki na ladzie sklepowej. Dla dobra konsumentów, którzy ryby lubią. I dla poprawy

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Leni- na. Telefon: bezpośredni - 428-99, przez centralę HiL 401-00 401-20, wewn. 47-69 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. T-13

